

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 9-10(162-163) wrzesień – październik 2009 r.



„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

## SPIS TREŚCI

Informacje Przewodniczącego KSN. Prezydium Rady KSN NSZZ „S” – 26.09.2009 r. Uchwała Prezydium ws. Obchodów XXX-lecia Solidarności. Opinia KSN o budżecie państwa na 2010 r. Opinia KSN o ustawie <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> . Artykuł J.Sobieszczańskiego o projektach ustaw sfery nauki i szkolnictwa wyższego.	Spotkanie KSN ze związkami zawodowymi z Egiptu. Stanowisko UMCS Lublin ws. zwolnień grupowych pracowników obsługi. 25 rocznica śmierci ks. J.Popiełuszko - A. Gołębiowska. Józef Grzesiak „Czarny” – K. Weiss. Wyprawa w lata sześćdziesiąte ... (1) – A. Budzyk, P. Cybulski Zygmunt Trzaska Durski – nie żyje – wspomnienie.
---	---

Warszawa, 01.10.2009 r.

*Studentom i Pracownikom Szkolnictwa Wyższego, w imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” życzymy wielu osiągnięć i pomyślności w nowym 2009/2010 roku akademickim.*

*Dzisiaj w wielu uczelniach odbywają się uroczyste inauguracje. Najważniejszy moment tych uroczystości to, po złożeniu ślubowania, przyjęcie młodych ludzi w poczet studentów. Tej doniosłej chwili towarzyszy hymn polski i hymn akademicki Gaudeamus Igitur. Z tym dniem wiążą się nadzieje tysięcy nowych studentów, a spełnienie tych nadziei ma ważki wymiar społeczny.*

*Pomimo licznych problemów, jak zwykle, rozpoczniemy rzetelne kształcenie.*

Redakcja

## DZIAŁANIE KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI

### Informacje Przewodniczącego KSN

#### 6. września 2009 r.

Po wakacyjnym odpoczynku powracamy do pracy i do rozlicznych problemów. Także dla KSN rozpoczyna się kolejny pracowity okres. Oto tylko niektóre sprawy, które będą przedmiotem naszych starań:

- Realizacja podwyżek wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym.
- Negocjacje w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych w sprawie zasad finansowania nauki i szkolnictwa wyższego.
- Projekty ustaw sfery nauki.
- Przewidywana nowelizacja ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.
- Projekt budżetu państwa na rok 2010, w działach „nauka” i „szkolnictwo wyższe”.
- Sprawy wewnątrzwiązkowe.
- Przygotowania do obchodów XXX-lecia „Solidarności” i KSN.
- Usytuowanie ruchu związkowego w UE.

KSN jest otwarta także na problemy nie związane bezpośrednio z nauką i szkolnictwem wyższym. Mam tu na myśli np. dramat polskich stoczni.

Będziemy o tych sprawach i naszych działaniach informować w Biuletynie „Wiadomości KSN” i na naszej

stronie internetowej.

#### 10. września 2009 r.

W dniach 2-4 września odbyło się międzynarodowe seminarium „Wpływ ekonomicznego kryzysu na edukację w Centralnej i wschodniej Europie”, zorganizowane przez Education International. Przybyli przedstawiciele edukacyjnych związków zawodowych z 24 krajów oraz przedstawiciele władz EI, w tym sekretarz generalny Fred van Leeuwen. Pojawiła się także pani Katarzyna Hall, Minister Edukacji Narodowej i Sportu. To było kompetentne grono. Dokonano przeglądu sytuacji w poszczególnych krajach oraz sformułowano szereg uogólnień.

Nie jest zaskoczeniem, że kryzys w różnym stopniu dotknął kraje Europy Centralnej i wschodniej. Przypadki krańcowe to Łotwa i Polska. Szukając czynników, które spowodowały dramatyczną sytuację Łotwy należy wymienić: głębokie uzależnienie od kapitału obcego i błędne zachowania na rynku wewnętrznym – konsumpcja na kredyt. Z kolei to, że Polska jako tako broni się przed kryzysem, jest splotem wielu czynników. Stabilizującą rolę odgrywa u nas popyt wewnętrzny. Chcę tu zaznaczyć, że na rolę popytu wewnętrznego wskazuje „Solidarność” od dłuższego czasu. Korzystnie wypada nasz eksport. Lecz tu należy zachować ostrożność, gdyż eksport zależy nie tylko od atrakcyjności naszej oferty, ale i od chłonności

otoczenia zewnętrznego.

Łotwę ratuje pożyczka zewnętrzna. Ludzie muszą zacisnąć pasa. Wprowadza się ograniczenie wynagrodzeń i emerytur.

Warto zwrócić uwagę na przypadek Słowacji. Wskaźniki makroekonomiczne Słowacja ma nieco gorsze od Polski, a perspektywy w zakresie zwiększania wynagrodzeń w edukacji są jaśniejsze niż w Polsce. W Polsce nieco wzrosną wynagrodzenia w edukacji w tym roku, lecz nie wiadomo, jak to będzie w przyszłym. Pewne cięcia dotknęły u nas edukację i naukę także w tym roku. Np. w oświacie nie zrealizowano zapowiadanej budowy boisk szkolnych i wyposażenia uczniów w komputery.

Kraje dotknięte kryzysem ratują pożyczki udzielane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy bądź Unię Europejską. Pożyczki te są obwarowane szeregiem szczegółowych warunków, np. wymuszają zamrożenie, a nawet obniżenie wynagrodzeń. Głównie uderza to w sferę wydatków publicznych. W ten sposób kreatorami polityki wewnętrznej, w znacznym stopniu, stają się wielkie instytucje finansowe.

Istnieje obawa, że w wielu krajach rządy prowadzą politykę bardzo doraźną, na dodatek podporządkowaną kalendarzowi wyborczemu. Tymczasem potrzebna jest dalekowzroczna strategia na wizję stanu po kryzysie. Brak takiej strategii może spowodować, że będą podejmowane decyzje i działania, które mogą spowodować straty, utrudniające w przyszłości wejście na drogę rozwoju. Wydaje się uzasadniony pogląd, że edukacja we współczesnych czasach jest czynnikiem decydującym o szansach rozwojowych. Jednak edukacja nie bardzo umie się bronić. Rządzący mogą szukać rozwiązań oszczędnościowych sprawiających im jak najmniej kłopotów. Tak się dzieje w niektórych krajach. Likwidowane są szkoły, zwalniani są z pracy nauczyciele, zwiększane jest obciążenie nauczycieli, np. na Węgrzech. Pojawia się też tendencja do zmniejszania odpowiedzialności państwa za edukację. Mam tu na myśli prywatyzację szkół.

Kryzys wymaga wzmoczonego poczucia odpowiedzialności rządów, ale nakłada też dodatkowe zadania na związki zawodowe. Zwracano uwagę, iż trzeba wyjaśnić, dlaczego nawet w okresie kryzysu należy inwestować w infrastrukturę. Znaczenie takiego działania dostrzegane jest coraz szerzej, w szczególności w krajach wysoko rozwiniętych. Zadaniem krajowych związków zawodowych jest propagowanie tego kierunku wychodzenia z kryzysu. Ważnym staje się rozwijanie efektywnego dialogu społecznego. Sformułowano także oczekiwania skierowane do władz EI. Oczekuje się od EI serwisów informacyjnych: o sytuacji edukacji w poszczególnych krajach, o aktualnych tendencjach i zdarzeniach ekonomicznych i finansowych, europejskich i światowych oraz analiz sytuacji. Postulowano, by EI zacieśniło współdziałanie z organizacjami międzynarodowymi, a szczególnego znaczenia nabiera nawiązanie dialogu z bankiem Światowym, Międzynarodowym Funduszem Walutowym i z władzami Unii

Europejskiej.

**22. września 2009 r.**

W dniu 10 września br. odbyło się posiedzenie grupy roboczej Zespołu ds. usług publicznych przy Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Grupa robocza została powołana na wniosek NSZZ „Solidarność”. Z tymi obradami związane jest oczekiwanie, że w rzeczowym trójstronnym dialogu przedstawiciele rządu, pracodawców i związków zawodowych, uda się osiągnąć satysfakcjonujące uzgodnienia w kilku istotnych sprawach, mających zasadniczy wpływ na realizację zadań przez naukę i szkolnictwo wyższe. Osiągnięcie uzgodnień byłoby także sygnałem, że Trójstronna Komisja nie jest instytucją pozornego dialogu. Tematyka obrad grupy roboczej obejmowała następujące zagadnienia wniesione przez związki zawodowe i pracodawców:

- poziom finansowania z budżetu państwa zadań nauki i szkolnictwa wyższego,
- strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki,
- powiązanie edukacji z oczekiwaniami rynku pracy,
- ocena tematyki programów operacyjnych,
- odpowiedzialność budżetu państwa za gwarantowanie podstawowego poziomu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym i niezbędnych środków na wydatki rzeczowe,
- wydatki finansowe na badania statutowe,
- zwiększenie dostępności do pomocy materialnej dla studentów studiów stacjonarnych.

Omawiano także kwestię szczegółową, dotyczącą wysokości kwoty, po przekroczeniu której rozporządzenie składnikami aktywów trwałych uczelni wymaga zgody ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa.

Strona społeczna przedstawiła i szeroko uzasadniła szereg postulatów. Przedstawiciele strony rządowej udzielili obszernych wyjaśnień. Pomimo doskonałej znajomości omawianych zagadnień ze strony przedstawicieli rządowych nie mogło dojść do skonkretyzowania stanowisk merytorycznych, gdyż nie posiadali oni odpowiednich upoważnień. (Przypuszczalnie, przynajmniej w pewnym zakresie, takie upoważnienia ma pan wiceminister Witold Jurek, lecz niestety nie mógł uczestniczyć w obradach.) Przyjęto uzgodnienia, co do dalszego toku prac grupy roboczej. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowuje ze strony rządowej propozycje rozwiązań dotyczących omawianych spraw.

Do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” szkół wyższych została wysłana przez Biuro KSN „Mała Ankieta” w sprawie przebiegu realizacji tegorocznej podwyżki wynagrodzeń. Ankieta opracowała kol. Grażyna Maciejko. Są to dwa pliki: ankieta i plik w excelu. Na razie do KSN docierają wrywkowe informacje. Najczęściej pozytywne. Potrzebny jest jednak pełny obraz sytuacji. Te informacje będą przydatne Komisjom Zakładowym i KSN. Proszę o możliwie szybkie dostarczenie tych informacji.

**Janusz Sobieszczański**

\*\*\*

## Prezydium Rady KSN

w dniu 26.09.2009 r.

**Projekt budżetu na 2010 r.** został rozesłany do wszystkich. Z najważniejszych spraw to znacznie wyższy poziom deficytu budżetowego w porównaniu do roku bieżącego. Jednak z tego co już nam wiadomo nie jest to całe zadłużenie. Rzeczywiste zadłużenie będzie jeszcze większe, ale nie jest uwidocznione w Budżecie Państwa. W chwili obecnej wiemy, że osobno będzie przedstawiony budżet „krajowy”, a osobno dotyczący środków unijnych. Stwarza to trudności w porównywaniu planowanego budżetu z obecnym. Jak zwykle na wyrażenie naszej opinii mieliśmy bardzo mało czasu. (Opinia KSN o projekcie budżetu państwa była dołączona do materiałów na posiedzenie Prezydium.) Na posiedzeniu Zespołu Budżetowego Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych zadaliśmy szereg pytań, głównie dotyczących finansowania zadań nauki i szkolnictwa wyższego, w tym w sprawie kształtowania poziomu wynagrodzeń. Na większość pytań otrzymaliśmy odpowiedź z Ministerstwa Finansów. W odniesieniu do wynagrodzeń, z punktu widzenia Ministerstwa, wszystko jest w porządku, bo w kompetencji uczelni jest kształtowanie odpowiedniego poziomu wynagrodzeń. Nie wiemy, czy projekt BP przesłany do Sejmu będzie identyczny z wersją przesłaną nam do zaopiniowania. Trzeba więc liczyć się z koniecznością skorygowania naszej opinii i przygotować się do zaprezentowania naszego stanowiska na posiedzeniu Komisji Sejmowej.

Kol. J. Olędzki stwierdził, że rząd stara się wszystkie swoje kłopoty przykrywać nalepką „kryzys”. W innych krajach Unii odpowiedzią na kryzys jest zwiększenie nakładów na naukę. U nas jest odwrotnie. Naszym zdaniem powinno się kierować na naukę więcej środków i kontrolować ich wykorzystanie. Kol. K. Siciński zauważył, że obecnie jest korzystny moment dla budowy prawdziwej gospodarki opartej na wiedzy. Można wykorzystać szereg argumentów, jak chociażby iluzje związane z offsetem. Projekty kierowane przez NCBR<sup>\*)</sup> powinny być dużymi kompleksowymi projektami korzystnymi dla całego kraju, a nie szeregiem drobnych projektów według schematu proponowanego przez ministerstwo. To samo dotyczy NCN<sup>\*)</sup>. Należy tak sterować projektami przez nie realizowanymi, aby były podporządkowane potrzebom gospodarki. Polska zrobiła w ostatnich latach ogromny krok naprzód i jest szansa, abyśmy w ciągu dwudziestu lat dogonili kraje zachodnie, ale działania muszą iść we właściwym kierunku. Wadą obecnego systemu jest brak zaangażowania przemysłu w badania naukowe. Dotyczy to również szkolnictwa wyższego. Szkolnictwo wyższe w dużej mierze produkuje bezrobotnych. Nawiązując do tych uwag J. Sobieszczański stwierdził, że wypowiedź kol. K. Sicińskiego jest praktycznym uzupełnieniem wypowiedzi kol. J. Olędzkiego. Kol. W. Pillich zauważył, że zgodnie z danymi ETUCE Polska jest w

korzystnej sytuacji w porównaniu z innymi nowymi członkami UE. Kol. J. Sobieszczański przekazał informację, że na posiedzeniu Komisji Trójstronnej zadał pytanie dotyczące zaciągania kredytów w bankach UE i warunków, na których te kredyty zostały udzielone. Uzyskał informację, że Polska zaciągnęła tylko trzy kredyty i są one ograniczone terminowością spłat i opłat oraz celami, na które są przeznaczone. Jeśli chodzi o stawianie na wiedzę i gospodarkę innowacyjną, to jest to konieczność skierowana na dziś i na przyszłość. Dzisiaj koncentrujemy się na projekcie budżetu państwa. W ustawie budżetowej są tylko dwa sposoby na pozyskanie pieniędzy na naukę. Jeden to zabranie z innych dziedzin, a drugi to zwiększenie deficytu budżetowego. Kol. J. Olędzki przypomniał, że już wcześniej mieliśmy podobne rozterki. Proponowaliśmy między innymi oszczędności w gospodarowaniu zadłużeniem kraju i takie pieniądze się znajdowały. Natomiast decydowanie o tym, komu pieniądze zabrać nie leży w naszych kompetencjach. Od tego jest Minister Finansów i Rząd. Kol. W. Pillich zauważył, że w Polsce jest ktoś, kto powinien opracowywać strategię państwa i to on powinien wskazać źródło finansowania. My powinniśmy wykazać, że mądre finansowanie w naukę daje konkretne efekty. Podsumowując dyskusję kol. J. Sobieszczański stwierdził, że należy optować za gospodarką innowacyjną i wskazywać jej narzędzia, na przykład NCBR. W miarę możliwości wskazać źródła finansowania. Zaproponował, aby przygotować dobrze uzasadnione stanowisko dotyczące strategii rozwoju nauki i gospodarki w Polsce, w okresie kryzysu. Stanowisko, które mogłoby być przewodnikiem do poprowadzenia takiej polityki państwa. Kol. J. Olędzki uzupełnił stwierdzając, że argumenty za gospodarką innowacyjną są zawarte w ubiegłorocznym opracowaniu OECD i aktualnym opracowaniu ministra Boniego „Polska 2030”. Jesteśmy w stanie przygotować takie ogólne propozycje z argumentacją. Kol. W. Pillich zauważył, że takie opracowanie może mieć dodatkową wartość, gdyż opracowanie na ten temat przygotowuje na seminarium strona niemiecka. W związku z tym może ono stanowić dokument równoważny ze strony polskiej. Ustalono, że nasze stanowisko przygotowuje kol. J. Olędzki z pomocą kol. K. Sicińskiego. Kol. J. Sobieszczański zaapelował do wszystkich o włączenie się do opracowania tego dokumentu. Stwierdził, że powinien to być dokument, który poruszy całą Polskę. Powinniśmy podjąć próby, aby dokument ten ukazał się w prasie i telewizji.

**Relację z prac Komisji Trójstronnej** złożył kol. J. Sobieszczański. Początkowe propozycje zostały wzbogacone o wnioski składane przez stronę związkową i pracodawców. Pracodawcy złożyli wniosek o bliższe powiązanie kształcenia z rynkiem

pracy. Poruszono również sprawę zbywania przez uczelnie majątku trwałego. Nie przyjęto żadnych wspólnych uzgodnień, bo przedstawiciele strony rządowej nie mieli pełnomocnictw. (Wiceminister wchodzący w skład reprezentacji strony rządowej nie mógł być obecny na obradach.) Wystąpiły rozbieżności co do zabezpieczenia przez państwo środków na wynagrodzenia na poziomie podstawowym. Rodzi się pytanie, jak dalej prowadzić rozmowy, skoro strona rządowa nie przyjmuje argumentów związkowców, a przed podejmowaniem jakichkolwiek decyzji broni się brakiem pełnomocnictw. Kol. K. Siciński zauważył, że sytuacja jest bardzo zła. Strona rządowa nigdy nie podpisze niczego, co nie jest zgodne z ustaleniami Rządu. Delegacja rządowa została specjalnie ustalona w takim składzie, aby nie miała prawa podejmować żadnych decyzji. Kol. J. Olędzki zauważył, że nawet gdyby w składzie delegacji rządowej był obecny wiceminister to i tak na pewno odpowiedziałby, że decyzje może podjąć tylko Rada Ministrów. Kol. W. Pillich poinformował, że prawidłowo to podczas obrad powinny zapadać jakieś ustalenia, które następnie delegacja rządowa przedstawiałaby na posiedzeniu Rady Ministrów i dopiero po zatwierdzeniu przez nią ustalenia te mogłyby obowiązywać. Kol. J. Sobieszczański zauważył, że najkorzystniej byłoby gdyby udało się przekonać Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wniesienie zgłoszonych postulatów pod obrady Rządu.

Sprawę zaawansowania prac nad ustawami sfery nauki zreferował kol. K. Siciński. Obecnie trwają prace nad projektem ustawy o PAN. W lipcu zakończono dyskusje nad ustawą o instytutach badawczych. Niestety, niewiele udało nam się uzyskać. Prace nad ustawą o PAN rozpoczęto w sierpniu. Zgłoszono ponad 140 poprawek. Zapisy z tej ustawy będą miały również wpływ na pozostałe ustawy ze sfery nauki. Jeśli chodzi o dotychczasowe ustalenia to dopuszczono istnienie badań statutowych, a poza tym na wszystko mają być konkursy. Kol. J. Olędzki poinformował o tym, że walczymy o jawność konkursów. Kol. J. Sobieszczański przekazał wiadomość, że jeśli chodzi o badania statutowe to Ministerstwo zauważyło naszą argumentację i ma być zaproponowana nowa propozycja, podobno wprowadzająca nieco inne ujęcie dla każdego z pionów nauki. Podobno są w przygotowaniu w Ministerstwie materiały na ten temat. Wracając do projektu ustawy o PAN to nasze stanowisko dotyczyło wcześniejszej wersji projektu. Obecna wersja jest zdecydowanie inna i nie mamy szczegółowej analizy tej wersji. Kol. M. Gutowski poinformował, że zapoznał się z obecną wersją projektu. Głównie zmiany dotyczą praw autorskich. Większość proponowanych zapisów jest już zawarta w obowiązującym prawie i nie bardzo rozumiemy dlaczego naukowcy z PAN mają być traktowani indywidualnie. Kol. K. Siciński zauważył, że nie znamy jeszcze stanowiska sekcji PAN „Solidar-

ności” w sprawie aktualnego projektu ustawy. Musimy je poznać aby nie doszło między nami do konfliktu. Kol. M. Gutowski poinformował, że w ustawie jest przewidziana funkcja kuratorów w PAN. Ich pozycja jest bardzo niejasna. Nie wiadomo, gdzie mają być usytuowani i jakie mają być ich kompetencje. Przy PAN proponowana jest komisja etyki. Ma ona obejmować swoim działaniem wszystkich naukowców. Powinniśmy rozważyć strukturę PAN i wyrobić sobie opinię. Czy ma to być organizacja taka jak dotychczas, czy też organizacja korporacyjna. Kol. J. Olędzki poinformował, że na forum Ministerstwa pojawił się materiał eksperta z biura analiz sejmowych pani Justyny Osieckiej-Chojnackiej, dotyczący kariery naukowej. Warto się z nim zapoznać. Kol. J. Sobieszczański poinformował, że trwają prace nad założeniami do ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Prawdopodobnie w najbliższym czasie powstanie nowelizacja projektu. Wówczas powinniśmy się nim zająć.

Kol. J. Sobieszczański poinformował, że kol. J. Srebrny nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu. Jednak **sprawa realizacji podwyżek** jest na tyle ważna, że powinniśmy ją omówić. W każdej uczelni podwyżki przebiegają indywidualnie. Są uczelnie gdzie nie ma problemów, ale są też uczelnie, na których rektorzy nie chcą wypłacić całych pieniędzy przyznanych przez Ministerstwo lub całkowicie odmawiają wprowadzenia podwyżek. Na niektórych uczelniach rektorzy chcą wypłacić pieniądze w formie jednorazowych wypłat. Największy problem dotyczy uczelni medycznych, gdzie rektorzy odmawiają podwyżek tłumacząc się tym, że dostali pieniądze z Ministerstwa bez zaznaczenia, że są one przeznaczone na podwyżki płac i wykorzystali je na inne cele. Podobno ma odbyć się posiedzenie Podkomisji Sejmowej w tej sprawie. Kol. A. Paplińska poinformowała, że na UMCS i KUL podwyżka wynagrodzeń ma być zrealizowana w formie jednorazowej wypłaty. Ustalono, że kol. A. Paplińska przygotowuje opracowanie zawierające warianty rozwiązań, dotyczących podwyżek bądź ich braku oraz trybu postępowania w poszczególnych przypadkach. Kol. J. Sobieszczański zaproponował, aby poczekać z ostatecznymi decyzjami do spotkania Komisji Płacowej i wówczas podjąć dyskusję o sposobach dalszych działań.

Sprawy związane z przygotowaniem do **obchodów XXX-lecia „Solidarności” i OKPN** (poprzednika KSN) przedstawił kol. K. Siciński. Poinformował o rozesłaniu do wszystkich członków Rady informacji na ten temat. Przedstawił wstępną propozycję organizacji nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów KSN w Warszawie w terminie 18–19 października 2010 roku. Przedstawił proponowany wstępny program WZD oraz listę najważniejszych gości. Zaproponował, aby podczas WZD odbyło się wręczenie odznaczeń dla zasłużonych działaczy OKPN i KSN, oraz rozstrzygnięcie konkursu na

wspomnienia z działalności w OKPN, konspiracji i KSN. Zaproponował również, aby referat wprowadzający wygłosił Prezes IPN. W dyskusji ustalono działania, jakie należy podjąć w najbliższym czasie dla organizacji obchodów XXX-lecia OKPN –KSN. Powołano zespół organizacyjny w składzie: J. Sobieszczański, M. Gutowski, E. Mróz, T. Kolenda, K. Siciński, K. Weiss. Skład zespołu jest otwarty mogą się do niego zgłaszać wszyscy chętni do pracy. Planowane jest wydanie wydawnictwa okolicznościowego, w którym będą publikowane wybrane wspomnienia, a najciekawsze z nich zostaną nagrodzone. Prezydium wystosowało apel do wszystkich byłych i obecnych członków „Solidarności”, oraz sympatyków o nadsyłanie kserokopii dokumentów związanych z działalnością OKPN i konspiracji. Przyjęto jednogłośnie Uchwałę Prezydium Rady (patrz zał.). Ustalono, że apel do środowiska w sprawie nadsyłania materiałów wspomnieniowych i kserokopii dokumentów przygotowuje K. Siciński.

W ramach spraw bieżących zagadnienia związane z zmianą organizacji ETUCE i jej podporządkowaniem EI przedstawił kol. W. Pillich. Odbyło się spotkanie międzynarodowe w tej sprawie. Ze strony polskiej uczestniczyli w nim przedstawiciele ZNP, Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” oraz KSN. KSN reprezentowali kol. E. Żelazna i W. Pillich. Działania EI zmierzają w kierunku rezygnacji z obecnie wyodrębnionej struktury (ETUCE) obejmującej związki zawodowe krajów należących do UE. KSN optuje za pozostawieniem niezależności ETUCE. Pozostałe organizacje są za objęciem problemów unijnych przez strukturę europejską EI obejmującą wszystkie związki zawodowe z Europy, należące do EI. (Problemy związane z UE byłyby omawiane przez wszystkich członków europejskiej struktury, lecz w głosowaniu spraw dotyczących UE uczestniczyliby tylko przedstawiciele związków zawodowych z UE.) Naszym głównym argumentem za pozostawieniem niezależności ETUCE jest fakt, że jest to organizacja europejska będąca partnerem w rozmowach z władzami UE. Powinniśmy w tej sprawie porozumieć się z Sekcją Oświaty i uzgodnić stanowisko. Kol. R. Mosakowski nawiązał kontakt z S. Kubowiczem z sekcji oświaty. Naszym zdaniem ETUCE jest przystosowana do rozmów z UE. Propozycja włączenia ETUCE do EI spowoduje co najmniej niejasność co do reprezentatywności tej struktury wobec władz UE.

Sprawa wyborów w „Solidarności” i zmiany struktury organizacyjnej Związku. Kol. K. Siciński poinformował, że były w Regionie rozmowy na temat zmiany struktury Związku, ale wszystko się zatrzymało. Za parę miesięcy wybory i nie wiadomo czy warto w tej chwili ten temat drażnić. Jego zdaniem powinniśmy dążyć do zmian w statucie. W regionie Śląskim podjęto uchwałę w tej sprawie. Obecnie odbywają się zebrania sprawoz-

dawczo-wyborcze. Powinniśmy ustalić co dalej robimy w tej sprawie. Kol. J. Sobieszczański przypomniał, że uprzednio skierowaliśmy do Przewodniczącego KK pismo, w którym podaliśmy aktualną sytuację bez żadnych propozycji rozwiązań. W piśmie tym wyjaśniliśmy konieczność zmiany usytuowania KSN w strukturze Związku. Po spotkaniu z Januszem Śniadkiem skierowaliśmy kolejne pismo, wskazujące na drogi rozwiązań niekorzystnej sytuacji. Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi. W dyskusji ustalono, że należy wystosować do Przewodniczącego Związku pismo przypominające. Na najbliższe posiedzenie Rady należy przygotować informację na ten temat.

W listopadzie ma się odbyć narada EI w sprawie struktur europejskich. Będzie obecna delegacja z Gruzji. Proponujemy przedłużenie ich pobytu w Polsce. Na początek proponujemy spotkanie w Warszawie, a następnie w Krakowie, Katowicach lub w Gdańsku.

Kol. J. Sobieszczański poinformował, że otrzymał odpowiedź z Ministerstwa w sprawie wniesionej przez KZ „S” w Politechnice Śląskiej (dotyczy uznawania kosztów uzyskania przychodów 50%). Minister umywa ręce i twierdzi, że ta sprawa nie leży w jego kompetencjach. Kol. W. Pillich przypomniał, że sprawa dotyczy praw autorskich. Rektor wydał zarządzenie, które naszym zdaniem narusza prawo. Ustawa o szkolnictwie wyższym przewiduje w takich wypadkach odwołanie do sądu administracyjnego. Komisja Zakładowa powinna wystąpić do sądu ze skargą na rozstrzygnięcie Ministra w tej sprawie. W odpowiedzi Ministra brak odniesienia się do meritum zagadnienia. Dokument w tej sprawie ma przygotować kol. W. Pillich i skonsultować z kol. A. Paplińską. Kol. W. Pillich uczestniczył w dwóch seminariach. Jedno to Proces Boloński i co dalej, a drugie to seminarium GEW. Co do procesu bolońskiego, to było wiele głosów krytycznych zarówno ze strony pracowników jak i studentów. Praktyczna realizacja procesu nie pokrywa się z założeniami. Na większość działań brak pieniędzy. Jeśli chodzi o wspólne seminarium z GEW to jest propozycja, aby odbyło się ono na przełomie kwietnia i maja, koło Berlina. Ze strony polskiej będzie uczestniczyć około 10 osób. Polacy pokrywają koszty przejazdu, Niemcy koszty pobytu. Planowane tematy: Dialog społeczny, finansowanie szkolnictwa wyższego w kryzysie, proces boloński i co dalej? Każda ze stron powinna przygotować referat ze swojej strony. Kol. J. Sobieszczański zaproponował, aby z naszej strony przedstawić zmiany legislacyjne, dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki. Kol. K. Weiss zaproponował, aby ze strony niemieckiej przedstawiono referat dotyczący zasad finansowania placówek naukowych. Wszystkie propozycje zostały zaakcep-

towane.

Kol. J. Sobieszczański poinformował o międzynarodowym seminarium zorganizowanym przez EI, dotyczącym wpływu kryzysu gospodarczego na szkolnictwo wyższe w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Sytuacja w niektórych krajach jest dramatyczna. Szkoły są zamykane lub przekształ-

cane w placówki prywatne. Omawiano między innymi sprawę kredytowania szkolnictwa wyższego. W seminarium uczestniczyli kol. J. Srebrny i J. Sobieszczański. Seminarium było bardzo wartościowe. Jedną z debat poświęconą była organizacji EI.

**Krzysztof Weiss**

\*) *NCBR – Narodowe Centrum Badawczo Rozwojowe*; \*) *NCN - Narodowe Centrum Naukowe*;  
\*\*\*

## **Uchwała Prezydium Rady KSN w sprawie obchodów XXX rocznicy powstania „Solidarności” i OKPN (KSN)**

Warszawa, dnia 26.09.2009 r.

1. Prezydium Rady KSN ustala wstępnie termin zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniach 18 – 19 października 2010 roku z okazji obchodów XXX rocznicy powstania „Solidarności” i OKPN. Miejscem WZD ma być Warszawa lub najbliższa okolica. Do uczestnictwa w WZD zostaną zaproszeni wszyscy członkowie OKPN i konspiracji Solidarności Nauki, do których uda się dotrzeć.
2. Prezydium powołuje zespół organizacyjny Nadzwyczajnego WZD KSN w składzie: J. Sobieszczański, M. Gutowski, E. Mróz, T. Kolenda, K. Siciński, K. Weiss. Skład zespołu jest otwarty.
3. Zostanie wystosowany apel do wszystkich członków OKPN i konspiracji Solidarności Nauki o nadsyłanie wspomnień i kserokopii materiałów związanych z działalnością „Solidarności” w placówkach naukowych i szkołach wyższych w latach 1980-1989.
4. Zostanie wydane wydawnictwo okolicznościowe zawierające wybrane wspomnienia. Wyróżnione wspomnienia zostaną nagrodzone. Proponowana jest pula nagród w wysokości 10 000 zł. Termin nadsyłania wspomnień ustalono na 28 lutego 2010 roku.

Przewodniczący KSN NSZZ „S”  
Janusz Sobieszczański

\*\*\*

## **Zestawienie wybranych informacji o projekcie budżetu państwa na rok 2010**

Sporządzenie informacji o projekcie budżetu państwa jest dość kłopotliwe z kilku powodów. Budżet i jego opis jest rozbudowany. Rozszyfrowanie co się kryje za poszczególnymi pozycjami wymaga wniknięcia w szczegóły. Np. część 28 – NAUKA obejmuje wydatki w działach 750 – NAUKA, 750 – ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA, 752 – OBRONA NARODOWA, 921 – KULTURA. Inny jest ciężar gatunkowy w wydatków w dziale ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA i w dziale OBRONA NARODOWA. Wydatki w dziale ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA to koszty majątkowe związane z obsługą programów operacyjnych, natomiast w przypadku OBRONY NARODOWEJ są to koszty projektów badawczych i celowych.

Dopinanie projektu budżetu państwa jest procesem dynamicznym. W projekcie budżetu na rok 2010, z początku września, w dziale 730 – NAUKA kwota planowanych wydatków 4 092 744 tys. zł, w projekcie przesłanym do Sejmu (druk nr 2375) jest 4 202 747 tys. zł, a w informacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego datowanej „październik”, jest 4 202 184 tys. zł. Na dodatek konstrukcja budżetu i jego opis co roku jest mniej lub bardziej zmieniana, co utrudnia porównanie tego, co było z tym, co ma być. Szczególnie wiele wariantów odniesienia jest w bieżącym roku, gdyż mamy dwa budżety: pierwszy opublikowany na początku roku, drugi znowelizowany ustawą z dnia 17 lipca br. i jeszcze na dodatek mamy przewidywane wykonanie budżetu.

Wielkości budżetowe zawarte w poniższej tabelicy przyjęto z różnych dokumentów, toteż ich porównanie jest obciążone błędem wynikającym z tej metody zestawienia. Jest to jednak jakies przybliżenie do rzeczywistego obrazu sytuacji budżetowej, w wycinkowym ujęciu.

	2009 r.	2010 r.	Zmiana rok do roku w %
<b>PKB w mld. Zł</b>	<b>1 322,30 )<sup>2</sup></b>	<b>1350,2 )<sup>2</sup></b>	102,11
Dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych - średnioroczna, w %	103,6 ) <sup>2</sup>	101,0 ) <sup>1</sup>	
Przec. wynagr. w gospodarce narodowej, w zł	3083 ) <sup>2</sup>	3146 ) <sup>1</sup>	102,04
Przec. zatrudn. w gospodarce narodowej, w tys. osób	9652 ) <sup>2</sup>	9552 ) <sup>2</sup>	98,96
<b>Budżet Państwa (krajowy), w tys. Zł</b>	<b>300 097 811 )<sup>2</sup></b>	<b>301 197 817 )<sup>1</sup></b>	100,37
Deficyt budżetu państwa, w tys. Zł	27 183 307 ) <sup>2</sup>	52 214 216 ) <sup>1</sup>	
BP/PKB w %	2,27	2,23	
Dział <b>Nauka</b> (budżet kraj.), w tys. Zł	<b>4 107 610 )<sup>2</sup></b>	<b>4 202 747 )<sup>1</sup></b>	102,32
Dział <b>Nauka</b> (budżet środków europejskich), w tys. zł		705 811 ) <sup>4</sup>	
Dział <b>Nauka</b> (łącznie), w tys. zł		4 908 558	
Nauka (budżet kraj.)/PKB, w %	0,311	0,31	
Nauka (łącznie)/PKB, w %		0,36	
Nauka (budżet krajowy)/BP, w %	1,37	1,40	
Dział <b>Szkolnictwo wyższe</b> (budżet kraj.), w tys. zł	<b>11 150 880 )<sup>2</sup></b>	<b>11 513 481 )<sup>1</sup></b>	103,25
Dział <b>Szkolnictwo wyższe</b> (budżet środków europejskich), w tys. zł		346 295 ) <sup>3</sup>	
<b>Dział Szkolnictwo wyższe</b> (łącznie), w tys. zł	11 580 882 ) <sup>3</sup>	11 859 776 ) <sup>3</sup>	102,41
Szkolnictwo wyższe (budżet kraj.)/PKB, w %	0,84	0,85	
Szkolnictwo wyższe (łącznie)/PKB, w %	0,88	0,88	
Szkolnictwo wyższe (budżet krajowy)/ BP, w %	3,72	3,82	
<b>Wydatki budżetu środków europejskich, w tys. zł.</b>		<b>56 270 072 )<sup>1</sup></b>	
Dochody budżetu środków europejskich, w tys. zł.	41 763 478 ) <sup>2</sup>	41 837 167 ) <sup>1</sup>	
Deficyt budżetu środków europejskich, w tys. zł.		14 432 905 ) <sup>1</sup>	

Kurs walutowy (średni w roku) PLN/EUR	3,19 ) <sup>2</sup>	2,94 ) <sup>2</sup>	
---------------------------------------	---------------------	---------------------	--

<sup>1</sup> Ustawa budżetowa na rok 2010, druk sejmowy nr 2375, projekt z dn. 29.10.2009 r.

<sup>2</sup> Ustawa budżetowa na rok 2010. Uzasadnienie, str. 16

<sup>3</sup> Objasnienia projektu budżetu w zakresie szkolnictwa wyższego oraz części 38-SZKOLNICTWO WYŻSZE do projektu ustawy budżetowej na rok 2010. MNiSW. Warszawa-październik 2009 r.

<sup>4</sup> Objasnienia projektu budżetu w części 28-NAUKA do projektu ustawy budżetowej na rok 2010. MNiSW. Warszawa-październik 2009 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w swoich wystąpieniach podkreśla, że jak na sytuację kryzysową, nauka została potraktowana przychylnie. Całkowite nakłady na szkolnictwo wyższe zostały znacznie zwiększone. Poza środkami w budżecie krajowym w dziale NAUKA i w budżecie środków europejskich trzeba uwzględnić także inne środki nie ujęte w tych pozycjach. Szczególnie znacząca ma być kwota z Funduszu Nauki Technologii Polskiej wynosząca 500 ml zł. Są to środki z tytułu 2% odpisu z prywatyzacji. Ten przychód jest jednak niepewny. Zostałby osiągnięty, gdyby z prywatyzacji zebrano 25 miliardów zł, co jest mało prawdopodobne. Racjonalne jest przewidywanie, że będzie to dodatkowe zasilenie nauki, lecz będzie niższe od planowanego. (Przypomnę, że wprowadzenie odpisu 2% od środków pozyskanych z prywatyzacji było realizacją jednego z wniosków Krajowej Sekcji Nauki, zgłoszonego w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych do Komitetu Badań Naukowych.)

**Janusz Sobieszczański**

\*\*\*

### **Opinia KSN o projekcie budżetu państwa na rok 2010, w wersji z września 2009 roku, po uwzględnieniu druku sejmowego nr 2375**

Warszawa, 24 października 2009 r.

Projekt budżetu państwa na rok 2010 jest bardzo asekuracyjny. Takie podejście można uznać za zasadne wobec wysokiego stopnia niepewności, co do rozwoju sytuacji gospodarczej na świecie i w Polsce. Nie powinno to jednak służyć do nadmiernie swobodnego ograniczania wydatków w dziedzinach decydujących o rozwoju Kraju. Wydaje się, że wydatki zaplanowano odważnie, a nawet ponad stan. Na

taką sytuację wskazywałby wysoki deficyt budżetu państwa, wynoszący 52 miliardy zł.

Kryzys zobowiązuje do poszerzenia celów stawianych budżetowi. Niezbędne jest łagodzenie najbardziej dotkliwych społecznie skutków i wspieranie tych procesów i zachowań, które podtrzymują gospodarkę. Nie można jednak ograniczyć się do programu przetrwania. Potrzebne jest wyróżnienie czynników umożliwiających wyjście z kryzysu.

W przypadku Polski popyt krajowy, w tym szczególnie popyt konsumpcyjny, odgrywa ważną rolę stabilizującą. Odgórne ograniczenie tego popytu w połączeniu z bezrobociem stworzy mechanizm postępującej redukcji popytu. To byłoby groźne dla gospodarki.

W wielu wystąpieniach odnoszących się do trwającego światowego kryzysu wskazuje się, że strategia wychodzenia z kryzysu powinna być wiązana z wizją stanu Państwa po kryzysie. Postulowane jest odchodzenie od polityki pospiesznych działań doraźnych na rzecz długofalowych inwestycji w infrastrukturę – pomimo kryzysu.

Szczególne znaczenia nabiera podtrzymywanie dziedzin prorozwojowych. Do takich z całą pewnością należą: nauka i edukacja, w tym szkolnictwo wyższe.

Tymczasem w projekcie budżetu państwa przewiduje się 4 202 747 tys. zł na naukę i 11 513 481 tys. zł na szkolnictwo wyższe (wg zestawienia zbiorczego działań w budżecie krajowym), co w odniesieniu do produktu krajowego brutto stanowi: 0,31% i 0,85%. Uwzględniając dotychczasowe zaniedbania w finansowaniu tych dziedzin – taka propozycja źle rokuje.

Stagnacja wydatków budżetowych na naukę w stosunku do PKB jest wysoce niepokojąca. W sytuacji, kiedy większość krajów OECD wskazuje na konieczność inwestycji w naukę i unowocześniania gospodarki, jako w najważniejsze czynniki niezbędne do utrzymania swoich pozycji w wyścigu światowym – w Polsce następuje stagnacja na żenująco niskim poziomie 0,31% PKB. Jest to zaprzeczenie obietnic Premiera i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (wystąpienie w TVP 16 kwietnia 2008 r.). Brakuje wizji włączenia badań naukowych do pokonywania pełzającego kryzysu ekonomicznego. Tak bardzo pożądana aktywność nauki w obszarze badań podstawowych i stosowanych nie wystąpi. Ten błąd powinien być poprawiony. Środki na zadania nauki powinny być wyraźnie zwiększone jak najprędzej i skokowo – w pierwszym etapie co najmniej o 50% dotychczasowych nakładów.

Podobna sytuacja jest w przypadku szkolnictwa wyższego. Szczególnie zaskakuje uporczywe niedoinwestowanie działalności dydaktycznej uczelni. Nie ma żadnych podstaw merytorycznych, by kwota bazowa dla szkolnictwa wyższego (1870 zł) była mniejsza niż dla nauczycieli (od 1 stycznia 2010 r. - w wysokości 2.286,75 zł i od 1 września 2010 r. - w wysokości 2.446,82 zł). Od roku 2005 do 2009 nastąpił 30% wzrost płac w gospodarce narodowej. W tym samym czasie wzrost wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym wyniósł około 8%. Takie postępowanie Rządu wobec społeczności akademickiej w Polsce rzuca załóżki kształtowania ładu płacowego zakładane przez reformę i przerzuca cały ciężar wyzwań rozwojowych w szkolnictwie wyższym na barki jego pracowników i studentów. Środki na zadania szkolnictwa wyższego powinny być zdecydowanie zwiększone, co najmniej o około 1 mld. zł, w tym dla częściowego zrekompensowania opisanych dysproporcji płacowych proponujemy wprowadzenie rezerwy celowej w wysokości ok. 400 mln zł na poprawę wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym.

Bez takich korekt proponowanego budżetu państwa na rok 2010 nie będzie można ocenić pozytywnie, gdyż nie będzie stwarzał pomyślnych warunków na wyjście z sytuacji kryzysowej.

#### Uwagi dodatkowe

1. Należy negatywnie ocenić konstrukcję projektu budżetu. Konstrukcja projektu budżetu na rok 2010 jest bowiem taka, by nie można było porównać określonych wielkości z rokiem poprzednim, to znaczy z pozycjami wg ustawy budżetowej na rok 2009, a następnie z pozycjami uwzględniającymi redukcję wydatków w ciągu roku 2009 uzasadnioną kryzysem ekonomicznym i koniecznością łagodzenia jego skutków.
2. Projekt zawiera zbyt mało szczegółów, co nie pozwala na jego właściwą ocenę.
3. W 2010 r. powstanie Narodowe Centrum Nauki (NCN). Czy początkowa działalność NCN w 2010 r. będzie li tylko polegała na przejęciu z MNiSW dotychczasowych projektów badawczych typu „granaty” jakby wynikało z konstrukcji projektu budżetu, który o NCN nie wspomina, czy też rząd dokona znaczącej nowelizacji projektu budżetu, która uwzględni zadania NCN zapisane w ustawie o jego utworzeniu?
4. Obserwujemy dalsze „podrzucanie” zadań Narodowemu Centrum Badań i Rozwoju (NCBR). Uwa-



zamy, że w wyniku tego może nastąpić swoiste „zamulenie” NCBR-u działalnością, która nie prowadzi do rzeczywistego rozwoju badań stosowanych w Polsce.

5. Wprawdzie kwota 454.479 tys. zł w wydatkach NCBR na zwiększenie możliwości wykorzystania wyników prac B+ R przez przedsiębiorców może robić wrażenie, ale projekt nie pokazuje, ile w tej kwocie przypadnie na projekty nowe, a ile na kontynuację, w tym w kategorii projektów przekazanych wcześniej do NCBR przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszczański

\*\*\*\*\*

## **Opinia KSN o projekcie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, obejmującym zmiany przepisów art. 56 i art. 58**

Warszawa, 16 września 2009 r.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – „Prawo o szkolnictwie wyższym”, przygotowanym przez Rządowe Centrum Legislacji (pismo RCL 10-110/09 z dnia 25 sierpnia 2009 r.), wynika z konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2009 r. i zmierza w kierunku przywrócenia zgodności z Konstytucją RP przepisów art. 56 i 58 ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Do projektu ustawy zmieniającej Krajowa Sekcja Nauki zgłasza niżej zamieszczone propozycje.

**WYKAZ PROPONOWANYCH ZMIAN W USTAWIE ZMIENIAJĄCEJ USTAWĘ Z DNIA 27 LIPCA 2005 R.**

### **PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM, WRAZ Z ICH UZASADNIENIEM**

1. W art. 1 ust. 1) słowa „w terminie 30 dni” zastąpić słowami „w terminie 60 dni”;
2. W art. 1 ust. 2) pkt b) słowa „w terminie 30 dni” zastąpić słowami „w terminie 60 dni”;
3. W art. 2 ust. 1) słowa „W terminie 2 lat” zastąpić słowami „W terminie 1 roku”;
4. W art. 2 ust. 2) pkt 1 po wyrazie „statutu” dodać wyrazy „i zmiany w statucie”;
5. W art. 2 ust. 2) pkt 3:
  - 1) po wyrazie „statut ” dodać wyrazy „i zmiany w statucie”;
  - 2) wyrazy „był zaopiniowany” zastąpić wyrazami „były zaopiniowane”.

### **Uzasadnienie**

Ad 1 i 2. Ranga statutu uczelni jest tak wysoka, że jego uchwalanie nie powinno być przyspieszane formalnymi kryteriami przydatnymi w typowych sytuacjach, np. dotyczących rozporządzeń uczelnianych. Prace komisji senackich nad statutami trwają przez wiele miesięcy i nie zawsze są do nich powoływani przedstawiciele organizacji związkowych. Uzasadnia to nietypowy czas na opiniowanie statutu przez organizacje związkowe.

Ad 3. Waga niezgodności z Konstytucją RP dotychczasowego przepisu art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r., wykazana przez Trybunał Konstytucyjny w jego wyroku z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt 27/09, jest tak duża, że utrzymywanie w obiegu prawnym statutów szkół niepublicznych obarczonych tą niezgodnością powinno trwać jak najkrócej. Nie czyni zadość temu wymogowi aż dwuletni okres na dostosowanie statutów uczelni niepublicznych do przepisów projektowanej ustawy zmieniającej liczony od wejścia jej w życie, co oznaczałoby w praktyce zgodę na aż ponad 2,5 letnie *vacatio legis* od wydania wyroku w przedmiotowej sprawie przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 28 kwietnia 2009 r.

Ad 4. Art. 2 projektowanej ustawy zmieniającej nie wchodzi w skład i treść przepisów art. 56-58 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, wobec których stosuje się przepis jej art. 59 w brzmieniu „Przepisy art. 56-58 stosuje się odpowiednio do zmiany w statucie”. Bez proponowanego uzupełnienia w art. 2 ust. 2) pkt 1 projektowanej ustawy zmieniającej powstałaby więc luka ustawowa pozwalająca na pozostawienie zmiany w statucie uczelni niepublicznej dokonanej w statucie już uprzednio nadanym przez jej założyciela albo uchwalonym przez jej organ kolegialny, bez zasięgnięcia wobec zmiany w statucie opinii związków zawodowych działających w uczelni niepublicznej w dniu dokonania tej zmiany.

Ad 5. Art. 2 projektowanej ustawy zmieniającej nie wchodzi w skład i treść przepisów art. 56-58 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, wobec których stosuje się przepis jej art. 59 w brzmieniu „Przepisy art. 56-58 stosuje się odpowiednio do zmiany w statucie”. Bez proponowanego uzupełnienia w art. 2 ust. 2) pkt 3 projektowanej ustawy zmieniającej powstałaby więc druga luka ustawowa pozwalająca na pozostawienie zmiany w statucie uczelni niepublicznej dokonanej w statucie już uprzednio nadanym przez jej założyciela albo uchwalonym przez jej organ kolegialny, bez zasięgnięcia wobec zmiany w statucie opinii związków zawodowych działających w uczelni niepublicznej w dniu dokonania tej zmiany.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

/-/ Janusz Sobieszczański

\*\*\*\*\*

Poniżej przedstawiamy przedruk z „Forum Akademickiego” nr 9/2009 artykułu na temat założeń do ustaw dotyczących sfery nauki i szkolnictwa wyższego. (Red.)

## Wokół „Założeń”

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” z wielką uwagą przyjmowała kolejne propozycje reformowania nauki i szkolnictwa wyższego i z wielką uwagą przyjmuje *Założenia do nowelizacji ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Jest to w naszej opinii odważna propozycja przeobrażeń w systemie szkolnictwa wyższego. Niektóre kierunki przemian uznajemy za trafne, np. zwiększenie autonomii uczelni w zakresie tworzenia kierunków i programów studiów. Niektóre wymagają dopracowania, w szczególności chodzi tu o model kariery akademickiej. Wiele propozycji, np. dotyczących zmian zasad finansowania zadań i ustroju uczelni, w tym nadanie władczych kompetencji konwentom, w naszej ocenie jest niekorzystnych, prowadzących do zatracenia szczególnej roli, jaką w życiu społecznym powinny odgrywać uniwersytety.

Projekt założeń do reformy nauki i szkolnictwa wyższego z kwietnia 2008 roku zawierał dość rzetelny opis sytuacji polskiej nauki, w szczególności w zakresie finansowania i porównania nas ze światem. W prezentowanym obecnie dokumencie informacje podane w rozdziale II rysują przewagę Polski nad resztą świata pod względem dbałości o szkolnictwo wyższe. Na stronie 18 czytamy: „W kraju osiągnęliśmy jeden z wyższych w świecie wskaźników skolaryzacji (ponad 50 proc. W ujęciu brutto). Według prognoz demograficznych, w najbliższej przyszłości (w okresie najbliższych kilkunastu lat) liczba osób ‘w wieku studenckim’ będzie wyraźnie malała do 2025 r., co – przy utrzymaniu w najbliższej przyszłości dotychczasowej wysokości dotacji budżetowej na szkolnictwo wyższe – pozwoli zbliżyć się pod względem nakładów na studenta do średniej europejskiej”. To szczerą prognozą. Stanie się lepiej, jeżeli dotacja budżetowa nie będzie maleć, jeżeli liczba studentów się zmniejszy i ewentualnie, jeżeli średnie europejskie nakłady na studenta zmaleją.

Wszyscy podpiszą się pod głównymi celami reformy: zwiększeniem konkurencyjności polskiego szkolnictwa wyższego i zapewnieniem wysokiej jakości kształcenia. Nie podzielamy poglądu w kwestii oceny przyczyn obecnego niezadowolającego stanu szkolnictwa wyższego. Zamieszczone na stronie 3 wyjaśnienie wskazuje, że diagnoza niezadowolającego stanu jest co najmniej niepełna. W tekście *Założeń* czytamy też: „Jednym z kluczowych środków służących osiągnięciu wyżej wymienionych celów jest stworzenie mechanizmów bardziej racjonalnego finansowania szkolnictwa wyższego opartego na osiągniętych efektach pracy naukowej i dydaktycznej”. Ważnym mankamentem, według autorów *Założeń*, jest brak mechanizmów racjonalnego finansowania.

Oczywiście zagadnienie racjonalności mechanizmów finansowania jest warte rozpatrzenia, nie jest to jednak wyjściowy problem szkolnictwa wyższego.

Zdaniem KSN, główne przyczyny niezadowolającego stanu szkolnictwa wyższego to zbyt niski poziom finansowania zadań i przeszywniony system kariery akademickiej, spowalniający i jednostronnie ukierunkowujący rozwój pracowników akademickich. Mylna diagnoza sytuacji przeważnie uniemożliwia wypracowanie właściwych rozwiązań. Tak naszym zdaniem jest w przypadku *Założeń*. W największym skrócie – wydaje się, że jednym z rzeczywistych celów projektowanej reformy jest przerzucenie odpowiedzialności za niedostateczne finansowanie na uczelnie.

Rozległa jest materia objęta przez *Założenia*, więc odniosę się tylko do niektórych zagadnień.

### FINANSOWANIE ZADAŃ

Zmiany dotychczasowych zasad będą wynikały ze zróżnicowania uczelni i zwrotu w kierunku finansowania zadaniowego. Nie do końca wiadomo, na jakie konkretne nowinki w zakresie finansowania przełoży się zróżnicowanie uczelni. Wyraźna jest tylko zapowiedź odnosząca się do Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących. Na ten cel będą przeznaczone dodatkowe środki, zwiększające budżet szkolnictwa wyższego i to jest zaletą tej inicjatywy, choć wysokość wsparcia ma wymiar bardziej moralny niż realny. Dążenie do wzmocnienia wybitnych ośrodków naukowych, a przy okazji i kształcących na najwyższym poziomie, jest godne poparcia. Nie wolno jednak zgubić celu nie mniej ważnego – zapewnienia szerokiej dostępności do studiów.

W opracowaniach Ministerstwa zwraca się uwagę na daleką pozycję i to nielicznych polskich uczelni na światowych listach rankingowych. Z pewnością wszyscy mielibyśmy satysfakcję, gdyby niektóre polskie uczelnie przebiły się do czołówki na tych listach i trzeba do tego dążyć. Jednak największą satysfakcję powinniśmy mieć z tego, że ukończenie studiów w dowolnej polskiej uczelni gwarantuje osiągnięcie kompetencji i umiejętności na dobrym poziomie. To, obok rozwoju naukowego i pozytywnego oddziaływania na krajową gospodarkę, jest pierwszym i najważniejszym celem szkolnictwa wyższego i to jesteśmy winni naszemu społeczeństwu. Potrzebna jest troska o całość polskiego szkolnictwa wyższego.

Zwrot w kierunku finansowania zadaniowego, określane też jako „bardziej przejrzysta dotacja stacjonarna oraz statutowa” będzie oznaczać, jak przewiduję, zmniejszenie tych dotacji. Byłoby to do przyjęcia, gdyby dotychczasowe środki finansowe były nadmiarowe w stosunku do zadań. Tak nie jest. Grozi to uczelniom utratą stabilności finansowania, co szczególnie w przypadku dotacji stacjonarnej wy-

daje się dużym nieporozumieniem. Przesunięcie części środków z tych dotacji do pozyskania w drodze konkursów oznacza, że planowane jest wprowadzenie mechanizmu, który po pewnym czasie część uczelni doprowadzi do stanu upadłości.

Jednym z kryteriów decydujących o wysokości przyznanej dotacji stacjonarnej ma być liczba studentów. Powinno tak być, lecz jeżeli system finansowania ma być projakościowy, to dodatkowo należałoby wprowadzić czynnik korygujący, zależny od liczby studentów przypadających na nauczyciela akademickiego (różny na różnych kierunkach studiów).

Szczególnym rozwiązaniem proponowanym przez Ministerstwo jest wprowadzenie do autonomicznego otwierania nowych kierunków studiów, z równoczesną blokadą tego uprawnienia. (Warunkiem jest to, że uruchomienie nowego kierunku studiów nie spowoduje zwiększenia ogólnej liczby studentów na studiach stacjonarnych prowadzonych przez uczelnię.)

### JAKOŚĆ I DOSTĘPNOŚĆ KSZTAŁCENIA

Zapewnienie polskim studentom wysokiej jakości kształcenia jest jednym z celów *Założeń*. Zależy to od wielu czynników. Szczególne znaczenie ma relacja pomiędzy nauczycielem akademickim i studentem. Tymczasem uczelnie, dążąc do oszczędności, wielokrotnie wprowadzają nadmierną redukcję godzin zajęć i nadmiernie zwiększają liczbę studentów w grupach laboratoryjnych czy projektowych. Egzaminy i zaliczenia ustne są w zaniku. Uprawiają je nieliczni hobbyści. Liczba prowadzonych prac dyplomowych przez nauczyciela akademickiego często jest imponująca, ale równocześnie porażająca. Trudno dostrzec w opracowaniu MNiSW propozycje, które prowadziłyby do wyraźnej poprawy tej sytuacji.

Odważnie pod tym hasłem proponowane jest ograniczenie dostępności do studiów. Mam na myśli limity punktów ECTS, w ramach których studia będą finansowane ze środków publicznych.

### UMIĘDZYNARODOWIENIE STUDIÓW

Słusznie się zauważa zbyt małą aktywność strony polskiej w wymianie międzynarodowej studentów i pracowników nauki. Tendencja rozwojowa jest obserwowana w przypadku studentów polskich korzystających z możliwości kształcenia w uczelniach zagranicznych. Tendencję rozwojową obserwuje się także w przypadku studentów przyjeżdżających do Polski, lecz liczba studentów zagranicznych uczących się obecnie w polskich uczelniach jest rzeczywiście bardzo niska.

Wymiana międzynarodowa to ważny i wielowątkowy problem. Wymaga odpowiedniej polityki uczelni, ale też i państwa. Nie lekceważyłbym możliwości kształcenia studentów zagranicznych w języku polskim. Oczywiście wymagałoby to stworzenia odpowiednich warunków i odpowiedniego promowania. Umiędzynarodowienie naszych studiów nie powinno się kończyć na Europie ani ograniczać do form pro-

ponowanych w ramach procesu bolońskiego.

### W OBLICZU NIŻU DEMOGRAFICZNEGO

Zagrożona będzie egzystencja wielu uczelni, szczególnie niepublicznych. Będzie to wymagało podjęcia przez szkolnictwo wyższe niełatwych zadań organizacyjnych, by umożliwić studentom zagrożonych uczelni bezawaryjną kontynuację studiów. MNiSW z wyprzedzeniem podejmuje ten problem, bo tak odbieram propozycję łączenia uczelni publicznych i niepublicznych. To cenna inicjatywa, lecz niewystarczająco rozwinięta. Propozycję łączenia można postawić bez występowania zagrożenia niżem demograficznym. Takie działania mogą być zasadne w przyszłym roku akademickim, natomiast za np. trzy lata takie rozwiązanie może być mało realne. W przypadku niżu demograficznego można przewidzieć, że będzie zasadne i niezbędne nie tyle rozważanie połączenia uczelni, ile stworzenie warunków do płynnego przejścia studentów. Dodatkowo należy się liczyć z tym, że niektóre uczelnie znajdują się w stanie zadłużenia. Także z wielu powodów problematyczne jest przekształcanie połączonych uczelni publicznych i niepublicznych w uczelnię niepubliczną.

Brakuje również zwrócenia uwagi (choćby w części opisowej, niekoniecznie chodzi tu o zmiany legislacyjne), że niż demograficzny jest okolicznością ułatwiającą poprawę jakości kształcenia. Mam tu na myśli np. zmniejszenie liczebności grup laboratoryjnych czy projektowych. Ten proces poprawy jakości kształcenia będzie realny, jeżeli zostanie wsparty przez państwo.

### MODEL KARIERY NAUKOWEJ

Słusznie w dokumencie MNiSW wskazuje się, że skomplikowana ścieżka kariery naukowej powoduje spowolnienie rozwoju naukowego polskich uczonych. Zaproponowano rozwiązanie zmierzające do poprawienia tej sytuacji, jednak nie odważono się przekroczyć zakłętej bariery. Przypuszczam, że w tej sprawie autorzy opracowania poszliby dalej, lecz ulegli presji części środowiska akademickiego, uznającego, że obecny model kariery naukowej i akademickiej jest jedynym gwarantem wysokiego poziomu nauki i nauczania. W efekcie w *Założeniach* zaproponowano rozwiązanie, które słusznie jest odbierane jako wotum nieufności do środowiska akademickiego. Zdaniem KSN, prezentowanym od lat, glejtem otwierającym pełne możliwości spełnienia się w pracy naukowej i dydaktycznej powinien być doktorat. Potem powierzane stanowiska i zadania powinny zależeć od oceny osiągnięć naukowych, dydaktycznych, wdrożeniowych i popularyzatorskich. Celowo wprowadziłem tu rozszerzony wykaz osiągnięć branych pod uwagę. Pozwoliłoby to na lepszą realizację predyspozycji twórczych. Honorowanie zróżnicowania talentów bardzo wzbogaciłoby środowisko akademickie. Dodam, że w uczelniach powinno być również miejsce dla wybitnych praktyków, nawet nieposiadających stopnia doktora. Byłby to także ważny krok w kierunku powiązania uczelni z otoczeniem

zewnątrznym. Z uznaniem trzeba przyjąć, że celowość wzbogacenia uczelni o praktyków została za-uwazona. Warto wprowadzić pewne rozróżnienie pomiędzy pojęciami „kariera naukowa” i „kariera akademicka”. Trzeba dostrzegać, że uczelniom, oprócz wybitnych naukowców, potrzebni są także wybitni dydaktycy i wybitni praktycy, a tak ze wybitni organizatorzy.

W tekście *Założeń* została przywołana rozsądna sentencja Banku światowego: „Zarządzanie szkolnictwem wyższym w XXI wieku wymaga połączenia misji akademickiej ze zdolnością zarządzania, a nie zastępowania jednego elementu drugim”. Wyda-

je się, że autorzy *Założeń* nadmiernie wysunęli na pierwszy plan zdolność do ekonomicznej konkurencji uczelni publicznych. Może to wymusić przeszerowanie wartości akademickich i przesunięcie uczelni w kierunku przedsiębiorstw edukacyjnych. Środowisko akademickie jest dość liczne i to prawda, że etos nauczyciela akademickiego trzeba podierać, np. w sprawie wielu etatów, stosując różne rozwiązania prawne i finansowe (poprawa wynagrodzeń), jednak warto stawiać na poczucie misji i na samorządność akademicką.

Wielką zaletą *Założeń* jest poszerzenie obszaru dyskusji o kształcie szkolnictwa wyższego.

**Janusz Sobieszkański**

\*\*\*

## **Komunikat ze spotkania KSN ze związkami zawodowymi z Egiptu**

Warszawa, 13 lipca 2009 r.

Przedstawiciele władz General Trade Union of Education and Scientific Research, Egipt i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wyrażają zadowolenie z utrzymywanych kontaktów i deklarują wolę kontynuacji współdziałania zgodnie z porozumieniem o dwustronnej współpracy, zawartym w 2007 roku.

Obie strony są przekonane, że pogłębienie współdziałania pomiędzy oboma Związkami przyniesie korzyści członkom obu naszych organizacji. Szczególnie ważne jest zacieśnienie współpracy w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego.

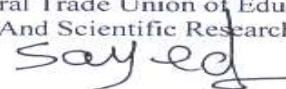
Szczegółowy program obejmuje między innymi:

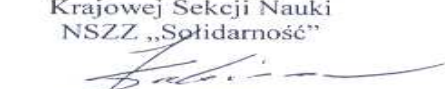
- Omówienie sytuacji i problemów stojących przed obu Związkami Zawodowymi,
- Przedyskutowanie planu dalszego współdziałania,
- Zachęcanie do współpracy w zakresie badań i szkolnictwa wyższego pomiędzy polskimi i egipskimi instytucjami.

Uzgodniono, że kolejne spotkanie nastąpi w Egipcie na przełomie 2009 i 2010 roku.

Niniejszy Komunikat zostaje napisany w języku polskim i angielskim.

W imieniu organizacji związkowych Komunikat podpisują:

Prezydent  
General Trade Union of Education  
And Scientific Research  
  
El Sayed Abu El Magud Hamza

Prezydent  
Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ „Solidarność”  
  
Janusz Sobieszkański

## **SPRAWY RÓŻNE**

*Wobec drastycznej akcji zwolnień grupowych pracowników obsługi UMCS w Lublinie przedstawiamy poniżej stanowisko związków zawodowych UMCS w tej sprawie oraz kalendarium wydarzeń dotyczących tej sprawy.*  
(RED.)

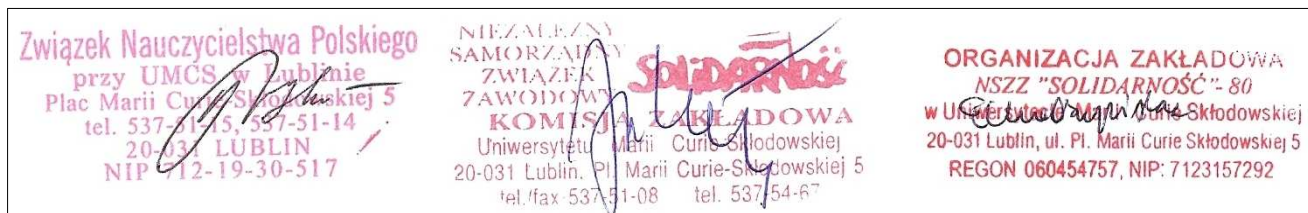
### **Stanowisko związków zawodowych UMCS wobec zwolnień grupowych pracowników obsługi**

z dnia 16 października 2009 roku

W czasie trwających w dniach 8 – 16 października 2009 roku rozmów Władz Uczelni ze Związkami Zawodowymi dotyczących zwolnień grupowych, Związki Zawodowe zgodnie z treścią ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (D.U. nr 90 z 2003 r. poz. 844 z późniejszymi zmianami) przedstawiły szereg racjonalnych argumentów przemawiających za uniknięciem lub ograniczeniem zwolnień. Obejmowały one restrukturyzację zatrudnienia, racjonalizację pracy i ograniczenie kosztów utrzymania porządku w obiektach UMCS.

Odrzucenie przez Władze Uczelni propozycji Związków i utrzymanie zamiaru zwolnienia 400 osób w grupie pracowników obsługi, uniemożliwiło zawarcie porozumienia w tej sprawie. Związki Zawodowe podtrzymują wyrażony w piśmie z 1 października 2009 roku sprzeciw wobec decyzji Władz.

W opinii Związków Zawodowych decyzja o zwolnieniu takiej liczby pracowników nie przyniesie oczekiwanych efektów ekonomicznych, spowoduje natomiast ogromne koszty społeczne.



W załączeniu Kalendarium rozmów i działań podejmowanych przez związki zawodowe działające na UMCS (NSZZ „Solidarność” UMCS; Związek Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS; NSZZ „Solidarność”-80 w UMCS) w sprawie zwolnień grupowych w UMCS. Materiały te otrzymaliśmy od Zastępcy Przewodniczącego KZ „S” UMCS – J. Jabłońskiego.

(RED.)

## „Związki (nie) chciały rozmawiać?!?”

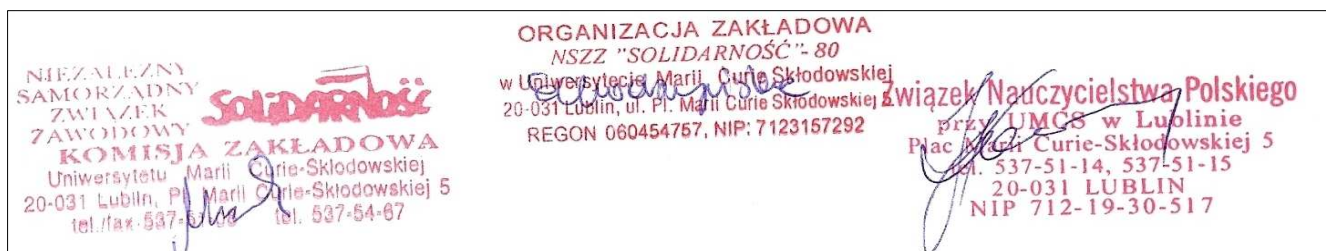
Lublin, dnia 22 października 2009 roku

W związku z licznymi wypowiedziami Kanclerza UMCS i Rzecznika Prasowego UMCS pojawiającymi się w mediach na temat negocjacji, które rzekomo od roku były prowadzone ze związkami zawodowymi w sprawie restrukturyzacji zatrudnienia w grupie pracowników obsługi, poniżej zamieszczamy kalendarium wydarzeń dotyczące tego problemu:

- W styczniu 2009 roku do Związków Zawodowych (NSZZ „Solidarność” i ZNP) wpłynęły pisma pracowników obsługi, zaniepokojonych pogłoskami o planowanych zwolnieniach i przejęciu ich przez firmę zewnętrzną.
- 23 stycznia Związki Zawodowe (NSZZ „S” i ZNP) wystosowały pismo do Jego Magnificencji Rektora, w którym zwrócono uwagę na skutki takiego rozwiązania, przypomniano również o nieudanej próbie zastąpienia pracowników obsługi przez zewnętrzną firmę na wydziale BiNoZ. **Na powyższe pismo ZZ nie otrzymały odpowiedzi.**
- 26 lutego po rozmowie z Kanclerzem Związki Zawodowe wystosowały ponowne pismo, w którym poproszono m.in./ o sporządzenie przykładowej symulacji kosztów wynagrodzeń i wydatków rzeczowych sprzątnięcia w UMCS oraz ewentualnych oszczędności wynikających z zastąpienia pracowników obsługi przez firmę zewnętrzną. Poproszono również o przeprowadzenie audytu wewnętrznego dotyczącego organizacji pracy, czasu pracy oraz wydatków rzeczowych sprzątnięcia pomieszczeń UMCS, który pozwoliłby na sporządzenie projektu restrukturyzacji w tych dziedzinach i ewentualnych oszczędności finansowych. **Na powyższe pismo ZZ nie otrzymały odpowiedzi.**
- 13 marca ZZ otrzymały od Kanclerza pismo z prośbą o zgłoszenie przedstawicieli do składu Komisji Przetargowej, której zadaniem miałyby być przeprowadzenie przetargu na usługi w zakresie kompleksowego utrzymania czystości oraz obsługi portierni i szatni w wybranych obiektach UMCS.
- 17 marca w odpowiedzi na pismo Kanclerza z 13 marca ZZ po raz kolejny dopominały się o przedstawienie symulacji kosztów uzasadniającej celowość przekazania pracowników obsługi firmie zewnętrznej. **Pismo pozostało bez odpowiedzi.**
- Z tego względu 1 kwietnia ZZ skierowały kolejne pismo do JM Rektora, w którym zgłoszono oficjalny protest przeciwko kontynuowaniu procedury przetargowej. Zwrócono uwagę Władzom Uczelni na ustawową konieczność konsultacji zwolnień ze Związkami Zawodowymi oraz na ignorowanie ZZ wyrażające się brakiem odpowiedzi na pisma. **Na powyższe pismo ZZ nie otrzymały odpowiedzi.**
- 25 września ZZ działające w Uniwersytecie (NSZZ „S”, ZNP, NSZZ „S”-80) otrzymały pismo Kanclerza zawiadamiające o konieczności zastosowania zwolnień grupowych pracowników obsługi w liczbie około 400 osób.
- W odpowiedzi na powyższe pismo Związki Zawodowe: NSZZ „S”, ZNP i NSZZ „S”-80 podjęły decyzje o współdziałaniu w celu obrony pracowników.
- 29 września ZZ zażądały informacji na temat: 1)liczby osób zatrudnionych w tej grupie pracowników; 2)kosztów ponoszonych przez Uniwersytet związanych z zatrudnieniem tych osób; 3)szczegółowej symulacji spodziewanych efektów ekonomicznych związanych ze zwolnieniami i z przejęciem obowiązków przez firmę zewnętrzną; 4)wyników audytu dotyczących organizacji pracy, czasu pracy oraz kosztów sprzątnięcia pomieszczeń UMCS. **Informacji tych nie uzyskano.**
- 1 października ZZ przekazały na piśmie JM Rektorowi stanowisko, w którym wyraziły sprzeciw wobec plano-

- wanych zwolnień grupowych oraz domagały się podjęcia rozmów w tej sprawie w jak najszybszym terminie.
- 7 października Związkom Zawodowym przekazana została informacja jedynie na temat liczby osób w poszczególnych działach w rozbiu na grupy zawodowe, **pozostałe informacje o które ZZ prosiły w piśmie z 29 września, nie zostały przedstawione.**
  - 7 października w nawiązaniu do pisma Kanclerza Związki Zawodowe działające w UMCS opracowały propozycje racjonalizacji zatrudnienia w grupie obsługi. Zaproponowano:
    1. Zmniejszenie liczby osób zatrudnionych poprzez naturalne odejścia.
    2. Racjonalne wykorzystanie czasu pracy.
    3. Zwiększenie powierzonych odcinków dla porządkowych.
    4. Powrót do propozycji pracowników szatni Rektoratu i Dyrektora Ogrodu Botanicznego.
    5. Połączenie etatów porządkowa-szatniarz, portier-szatniarz tam, gdzie pozwalają na to warunki.
    6. Obniżenie kosztów zakupu środków czystości.
    7. Rezygnacja z etatów starszych woźnych, ponieważ ich kompetencje dublują się z kierownikami.
    8. Przekazanie pracowników obsługi dziekanom poszczególnych wydziałów tak jak biblioteki wydziałowe.
  - W dniu 8 października propozycje ZZ przedstawiono podczas rozpoczętych rozmów. Przekazany został JM Rektorowi także apel uczestników V Uniwersyteckiego Forum Związkowego NSZZ „Solidarność”, które odbywało się w Lublinie w dniach 2-4 października br. W odczuciu Związku podjęcie takich działań w regionie o bardzo ubogim rynku pracy jest wysoce niehumanitarne i musi budzić społeczny sprzeciw. Podpisani pod apelem przedstawiciele 14 Uniwersytetów polskich wzywają do odstąpienia od wszczętej procedury zwolnień grupowych pracowników obsługi.
  - W dniach 8-16 października trwały rozmowy ZZ z Władzami UMCS. **Propozycje zgłaszane przez Związki zostały odrzucone przez Władze.**
  - 16 października Związki Zawodowe przekazały Jego Magnificencji Rektorowi oraz środowisku akademickiemu Stanowisko wobec zwolnień grupowych pracowników obsługi (pełny tekst poniżej):
 

**NSZZ „Solidarność UMCS, Związek Nauczycielstwa polskiego przy UMCS oraz NSZZ „Solidarność”-80 w UMCS nadal podtrzymują gotowość prawdziwych i rzetelnych negocjacji z Władzami Uczelni prowadzących do uniknięcia zwolnień grupowych.**



Warszawa, 12 października 2009 r.

Komisja Zakładowa nr 167 NSZZ „Solidarność”  
przy Instytucie Paliw i Energii Odnawialnej  
ul. Jagiellońska 55, 03-301 Warszawa

Szanowny Pan Janusz Sobieszkański  
Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

### Podziękowanie

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Instytucie Paliw i Energii Odnawialnej w Warszawie, serdecznie dziękuję Panu za pomoc i interwencję w Ministerstwie Gospodarki oraz Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w związku z zaistniałą złą sytuacją ekonomiczno-finansową naszej jednostki i wynikającymi z niej konsekwencjami dla pracowników. Składamy również podziękowanie dla wszystkich osób z Krajowej Sekcji Nauki, którzy współpracowali z Panem w naszej sprawie.

Z wyrazami szacunku

**Hanna Wesoly** – przewodnicząca KZ  
**Krzysztof Chada** – skarbnik KZ

\*\*\*

## Lustracja i weryfikacja naukowców PRL po roku

Strona - **lustracja i weryfikacja naukowców PRL** <http://lustronauki.wordpress.com/> - funkcjonuje już od roku. Środowisko akademickie heroicznie broniło się przed lustracją, ale strona jest dość często odwiedzana – kilkaset wizyt dziennie. Pierwsze wpisy umieściłem w dniu 28 września 2008 r. i w ciągu roku przybyło ich ponad 400 czyli przeciętnie więcej niż jeden post dziennie. Jak na witrynę bez wsparcia to chyba niezłe.

Największą popularnością cieszą się „erraty do biografii”, głównie uzupełniane w wyniku „białego wywiadu”. Nie sądzę, aby można było zrozumieć obecny stan środowiska akademickiego w Polsce, stan nauki i edukacji, postawę środowiska wobec przeszłości, bez poznania uwarunkowań sięgających PRL-u.

Kontakt: [jozef.wieczorek@interia.pl](mailto:jozef.wieczorek@interia.pl)

Józef Wieczorek

\*\*\*

## HISTORIA

*W październiku minęła 25 rocznica śmierci Kapłana Solidarności, męczennika za wiarę Księdza Jerzego Popiełuszko. Uroczyste Obchody tej rocznicy odbywały się w Kościele Św. St. Kostki na Żoliborzu w Warszawie. Uroczystości w postaci koncertów, seminarium, spotkań trwały cały tydzień i zakończyły się Mszą św. W dniu 19 października 2009 r. celebrowaną przez Arcybiskupa Kazimierza Nycza, z udziałem pocztów sztandarowych z całej Polski. Po Mszy Św. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył Księdza Jerzego Popiełuszkę – pośmiertnie – Orderem Orła Białego, który wręczył Mamie Księdza – Mariannie Popiełuszko. Wiele innych uroczystości upamiętniających postać Księdza Jerzego odbyło się w całej Polsce. Modlimy się o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki i mamy nadzieję na Jego rychłą beatyfikację.*

(Red.)

### 25 rocznica śmierci Księdza Jerzego Popiełuszki (1947-1984)

19 października 1984 r. został brutalnie zamordowany przez wysokich funkcjonariuszy ówczesnych służb bezpieczeństwa Ksiądz Jerzy Popiełuszko, skromny kapłan, orędownik ruchu Solidarności i ludzi skrzywdzonych, prześladowanych w czasach stanu wojennego przez komunistyczne władze. Został porwany w Górsku na trasie Toruń – Warszawa, gdy wracał z Bydgoszczy, gdzie odprawił nabożeństwo różańcowe. Zmasakrowane ciało Księdza wyłowiono z Wisły przy tamie we Włocławku. Mordercy Księdza Jerzego, po odbyciu, części zasądzonej kary, są już na wolności.

Męczeńska śmierć skromnego Kapłana, do końca swoich dni wiernego Bogu i oddanego ludziom obudziła sumienia wielu Polaków. Do Sanktuarium Żoliborskiego w kościele Św. Stanisława Kostki, gdzie znajduje się grób Księdza Jerzego przybywają nieustannie pielgrzymki z całej Polski i świata. Od 1984 r. grób Księdza Jerzego nawiedziło ponad 17 milionów pielgrzymów i kilkudziesięciu polityków. Między innymi modlili się przy Jego grobie: Jan Paweł II, George Bush, Margaret Thatcher, Vaclav Havel, Ryszard Kaczorowski, Lech Kaczyński i inni.



Grób - w kształcie konturu Polski, w formie różańca, nawiązujący do ostatniej modlitwy Księdza Jerzego,

zaprojektował znany artysta Jerzy Kalina. Nad grobem, na drzewie, zawieszona jest figura Chrystusa Ukrzyżowanego, autorstwa prof. Gustawa Zemły.

Ksiądz Jerzy urodził się 14 września 1947 r. we wsi Okopy na ziemi białostockiej. Chrzest otrzymał w Suchowoli miejscowości, znajdującej się w geograficznym środku Europy.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski, 7 czerwca 1991 r. we Włocławku powiedział: **„Tu, na tej ziemi kujawskiej, tu, w tym mieście męczenników, to musi być powiedziane głośno. Kulturę europejską tworzyli męczennicy trzech pierwszych stuleci, tworzyli ją także męczennicy na wschód od nas w ostatnich dziesięcioleciach – i u nas w ostatnich dziesięcioleciach. Tak, tworzył ją ksiądz Jerzy. On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus. Tak jak Chrystus, jak Chrystus ma prawo obywatelstwa w świecie, ma prawo obywatelstwa w Europie, dlatego, że dał swoje życie za nas wszystkich. Ma prawo obywatelstwa wśród nas i wśród wszystkich narodów tego kontynentu i całego świata, przez swój krzyż.”**

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1972 r. Pracował jako wikariusz w kościołach: Św. Trójcy w Żąbkach, M. B. Różańcowej w Aninie, Dzieciątka Jezus i Św. Anny w Warszawie, a od 1980 r. jako duszpasterz środowisk medycznych, robotniczych i inteligenckich w Parafii Świętego Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Wyjątkowo wątłego zdrowia, nadszarpniętego dodatkowo dwuletnim pobytem w wojsku (1966-1968), w czasie którego był szykanowany, prześladowany, bity za obronę wiary - nie oszczędzał się w pracy (raz zemdlął w czasie prowadzonej przez siebie Mszy Św.).

Obowiązki duszpasterskie wypełniał niezwykle rzetelnie i twórczo. Otwarty stosunek do drugiego człowieka, niezależnie od jego przekonań, autentycznie nastawiony na zainteresowanie jego troskami, zjednywał mu setki przyjaciół i tysiące bliskich choć nieznajomych ludzi. W kościele na Żoliborzu podjął trud przygotowywania comiesięcznej Mszy Świętej za Ojczyznę zainicjowanej przez proboszcza T. Boguckiego. Trafił na trudny czas wyzwania historycznego dla polskiego społeczeństwa. Starał się ofiarnie mu sprostać.



Na Msze Święte za Ojczyznę przychodziły wielotysięczne rzesze ludzi, wypełniające kościół i plac przykościelny, by modlić się w intencji Ojczyzny, ludzi krzywdzonych w czasie stanu wojennego i znaleźć pocieszenie i moc ducha w ewangelicznych słowach płynących z homilii Księdza Jerzego. Msze Święte za Ojczyznę, odprawiane przez Księdza Jerzego stanowiły głębokie przeżycie dla wszystkich, tłumnie przybywających do kościoła Św. St. Kostki na Żoliborzu. Zasiłały duchowo, uczestników tych mszy, na cały następny miesiąc do pokojowego, wytrwałego przeciwstawiania się złu. Uczył prawdziwej miłości chrześcijańskiej: pokornej, cierplivej, wyrozumiałej, gotowej wybaczyć największą krzywdę, ale równocześnie wymagającej, upominającej się godnie, odważnie o prawdę i sprawiedliwość.

Ksiądz Jerzy oddał życie za to, że swoją niezwykle odpowiedzialną i ofiarną pracą duszpasterską pomagał nam godnie przetrwać te brutalne, prowokujące nieustannie do nienawiści, zakłamanie czasy stanu wojennego.

8 lutego 2001 r. zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego Księdza Jerzego Popiełuszki. O wielkości duchowej tego Kapłana świadczy między innymi – całkowicie społeczne – zaangażowanie kilkuset osób, pełniących całodobową wartę przy Jego grobie, nieprzerwanie od 25 lat. Oprócz służby porządkowej działają, również społecznie, inne służby jak informacyjna, kwiatowa, ruchu obrony życia itd.

Od chwili śmierci Księdza Jerzego zaczęło powstawać muzeum pamiątek po Księdzu Jerzym, tworzone amatorsko przez panią Nelę Wojniakiewicz. W ciągu 17 lat codziennej kilkugodzinnej pracy społecznej stworzyła Ona wzruszającą ekspozycję, składającą się z rzeczy Księdza Jerzego: obrazów, rysunków dziecięcych, małych form sztuki i wielu pamiątek przynoszonych tu nieustannie przez pielgrzymów i świadczących o rodzącym się kulcie Księdza Jerzego.

*Aktualnie w podziemiach kościoła Św. St. Kostki jest profesjonalne muzeum, poświęcone pamięci Księdza Jerzego. (Muzeum jest czynne w śr. ,czw., pt. w godz.10-16 i sob. ndz. 10-17)*

Całe życie Księdza Jerzego było świadectwem Wiary i Prawdy. Mówił w jednej z homilii „, (.....) **Aby zwyciężyć zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężaniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa – za parę srebrników jałowego spokoju. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy ale musi sam być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, wolności i miłości. O te wartości musi upominać się odważnie dla siebie i innych. (...)**”





Fot. ze zbiorów M. Żuryn

Na dzień przed swoją śmiercią, w kościele Sióstr Wizytek powiedział „**Ja wiem, że oni mnie zabiją, ale czy ja mogę odstąpić od głoszenia prawdy?**”

Śmierć Księdza Jerzego wyzwoliła ogromny potencjał twórczy poetów, pisarzy, publicystów, artystów. Powstała ogromna ilość wierszy, książek, artykułów, pomników, filmów Jemu poświęconych. Obroniono kilka prac magisterskich i doktorskich na Jego temat.

Na przykład praca magisterska W. Markowskiej pt. Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie (1984-2001) obroniona w KUL w 2004 r. licząca 385 stron.

#### **Górska na trasie Toruń – Bydgoszcz, miejsce porwania Ks. Jerzego**

W intencji beatyfikacji Księdza Jerzego – z inicjatywy Kościelnej Służby Porządkowej pełniącej rolę przy Jego grobie – odbyło się 40 pielgrzymek z trzy metrowym krzyżem. Powstało wiele pomników Księdza Jerzego. Przykładowo: pomnik w Paryżu odsłonięty w 1992 r., przejmujący pomnik w Górsku – miejscu porwania Księdza Jerzego.

Poniżej cytujemy fragmenty rozważań Księdza Jerzego pięciu Bolesnych Tajemnic Różańca w Bydgoszczy 19 października 1984 r. (w dniu porwania przez SB):

- Tylko ten może zwyciężać zło, kto sam jest bogaty w dobro, kto dba o rozwój i ubogacenie siebie tymi wartościami, które stanowią o ludzkiej godności dziecka Bożego.
- Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy i miłości.
- Zwyciężać zło dobrem, to zachować wierność prawdzie... Dążenie do prawdy wszczepił w człowieka sam Bóg.
- Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba się troszczyć o cnotę męstwa.... Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju.
- Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą.

W procesie beatyfikacyjnym udokumentowano wiele cudownych uzdrowień za przyczyną Księdza Jerzego.

#### **Kilka wierszy poety Tomasza Wasilczuka, poświęconych Księdzu Jerzemu**

##### **CZUWANIE**

Drzwi kościoła otwarte nocą  
I łzy pieką pod powiekami  
Lecz nadzieja wciąż w kruchcie czeka  
I z nami.

##### **WIEŚĆ**

...I tylko płacz już był w kościele  
I rósł jak mur pomiędzy nami,  
A potem szeptał....i odpuść jako...  
...Jako i my im odpuszczamy...

##### **KAMIENNY RÓŻANIEC**

Roztrwoniliśmy Twoje słowa,  
Każdy swoją z nas poszedł drogą,  
Gdybyś dziś mówił do nas,  
Może mówiłbyś - do nikogo...  
Gdzie są wierne tłumy tak liczne  
Co za Ciebie w ogień i na szaniec...  
To tak mało – kwiaty i znicze,  
To tak mało – kamienny różaniec...

## POGRZEB

Milcząc stoją ludzi tysiące  
...Zrodzić nie chce się wybaczenie...  
Oddech tłumu dyszy w powietrzu  
Jednym, strasznym, bolesnym cierpieniem...

## SMUTEK

Księżu Jerzy zatroskany  
Spacerujesz między nami  
Lecz nam trudno tak usłyszeć Twoje słowa.  
Zapędzeni, zagonieni  
Znów za późno przystaniemy  
...Tylko kwiaty, tylko znicze przyniesiemy...

## DEKALOG

Nauczyłeś nas szukać Boga  
I odwagi cichej i skromnej,  
Nauczyłeś zwyczajnego dobra,  
Nauczyłeś, że nie można zapomnieć  
Nawet wtedy gdy pięść się zaciska,  
Przemoc zimną miazdzy nawałą  
I dłoń z bruku wyrwać chce kamień...  
...Nauczyłeś rozumieć – DEKALOG.  
ZMARTWYCHWSTANIE  
Słów Twoich dziś nam zabrakło...  
Wysłuchać – znaczyło wierzyć.  
Dziś pusty jest plac przed kościołem  
Bez Twoich mszy. Księżu Jerzy  
I wiemy już, że się nigdy  
Nie spełni na Ciebie czekanie,  
Więc wymódl nam jednym uśmiechem  
Chociaż słów – ZMARTWYCHWSTANIE.

Opracowała Anna Gołębowska

### Modlitwa o beatyfikację Księdza Jerzego Popiełuszki

Boże nieskończenie dobry, który obdarzyłeś swego sługę, Księdza Jerzego Popiełuszkę, łaską wierności kapłańskiemu powołaniu aż do śmierci męczeńskiej, prosimy Cię słowami Papieża Jana Pawła II:

„...aby z tej śmierci wyrosło dobro, jak z krzyża zmartwychwstanie....”

Spraw, by Ksiądz Jerzy, niezłomny obrońca praw Boskich i ludzkich, dany Ojczyźnie naszej i światu znak zwycięstwa miłości nad nienawiścią, został wyniesiony do chwały ołtarzy. Niech ofiarą żyją Księdza Jerzego i Jego wstawiennictwu u Ciebie, Boże, przyczyniają się do wzrostu chrześcijańskiej wiary, jedności i pokoju w świecie. Amen.

Miłosierny Boże, udziel mi za wstawiennictwem Księdza Jerzego tej łaski, o którą Cię teraz gorąco proszę.....

\*\*\*

### Józef Grzesiak „Czarny” – zasłużony harcerz

Opracowane na podstawie broszury o tym samym tytule napisanej przez

Aleksandra Kamińskiego i Antoniego Wasilewskiego oraz informacji w Wikipedii

*Druha Józefa Grzesiaka miałem okazję poznać osobiście. Jako 12-latek wstąpiłem do odrodzonego Związku Harcerstwa Polskiego w styczniu 1957 roku. W 1958 roku zostałem zakwalifikowany na kurs instruktorów zucho- wych organizowany w miejscowości Raduń na Pojezierzu Kaszubskim. Druh Grzesiak pełnił wówczas funkcję ko- mendanta Chorągwi Gdańskiej ZHP. Pierwszy raz spotkałem go podczas prac kwatermistrzowskich przed kursem. Pobieraliśmy sprzęt z Komendy Chorągwi. Przyszedł wówczas do nas, przywitał się i wypytywał nas o szczegóły organizacji kursu. Drugi raz spotkałem druha Grzesiaka podczas wizytacji naszego kursu. Później spotykałem go wielokrotnie podczas zbiórek Kręgu Instruktorów Zuchowych przy Komendzie Chorągwi. Zapamiętałem go jako człowieka bardzo spokojnego, pogodnego i bardzo zycziwego dla wszystkich. Promieniowała od niego wielka ra- dość, szczególnie na widok harcerskiego narybku. Wówczas niewiele wiedzieliśmy o jego przeżyciach i wcześniej- szej działalności. Wiedzieliśmy tylko, że był drużynowym słynnej Czarnej Trzynastki Wileńskiej i komendantem Chorągwi Wileńskiej. O tym jak ważną był postacią w przedwojennym i konspiracyjnym harcerstwie dowiedziałem się już po jego śmierci. Dowiedziałem się wtedy między innymi, że był kolegą mojego ojca z konspiracji, że jako oficer AK Wileńskiej został wywieziony na Syberię i powrócił do kraju dopiero w 1955 roku i natychmiast po po- wrocie rozpoczął walkę o odtworzenie Związku Harcerstwa Polskiego. (Krzysztof Weiss)*

Józef Andrzej Grzesiak urodził się 11 listo- pada 1900 roku na przedmieściu Krakowa zwanym Czarna Wieś w rodzinie dróżnika magistrackiego Józefa Grzesiaka. Jego matką była Maria z Fiszerów, która zajmowała się domem i opieką nad dwójką dzieci oraz wykonywała drobne prace zarobkowe. Rodzina zajmowała suterенę w domu przy ul. Szuj- skiego 3. Mieszkali bardzo skromnie, pieniędzy star- czało tylko na podstawowe potrzeby rodziny. Józek ukończył cztery klasy szkoły powszechnej, a po niej trzy lata szkoły wydziałowej, przygotowującej do

pracy zawodowej w rzemiośle i przemyśle. Później ukończył jeszcze roczny kurs buchalterii. Dopiero po wojnie 1920 roku w wyniku uczęszczania na kursy maturalne dla wojskowych uzyskał świadectwo doj- rzałości.

Jego fascynacja skautingiem rozpoczęła się w 1913 roku, kiedy zobaczył na Błoniach krakowskich ćwiczącą musztrę i śpiew jakąś drużynę skautową. Prawie natychmiast zorganizował z kolegów z okoli- cy własny zastęp i zaczął naśladować podpatrzone ćwiczenia. W tym samym roku Józek zgłosił się z

całym zastępem, który zabrał do siedziby skautowej na przystani wioślarskiej „Sokoła”. I oto w rozkazie datowanym na dzień 27 listopada 1913 zostali wcieleni do 2 Krakowskiej Drużyny Skautowej im. gen. H. Dąbrowskiego, do plutonu prowadzonego przez Mariana Luzara - późniejszego Naczelnego Kapelana ZHP.

Kolejnym bardzo ważnym wydarzeniem dla młodego skauta było złożenie przyrzeczenia w rocznicę Konstytucji 3 Maja podczas zbiórki wszystkich drużyn krakowskich pod kopcem Kościuszki. Przyrzeczenie odbierał Zygmunt Wyrobek, Józek miał wówczas 14 lat. Był zastępowym zastępu, który przeobraził się z „Dzikiego” w zastęp „Czarnych Wilków”. Odtąd określenie „**Czarny**” będzie przez całe życie towarzyszyć Grzesiakowi i jego drużynie. „Czarny” z wielkim młodzieńczym zapałem realizuje się w skautingu, kończąc w wieku 14 lat kurs niższego szczebla, wakacyjny kurs młodszych szarż w parku majątku Bujwidów koło Dobczyc, który był przeznaczony dla chłopców mających 16 lat. Nagle, przed końcem kursu, nagłówki gazet poinformowały o zamachu na arcyksięcia w Sarajewie. Wybuchła I wojna światowa, skauci wykonują wiele służb pomocniczych.

W dniu 5 listopada 1916 roku władze niemieckie i austriackie proklamują utworzenie „samodzielnego” państwa polskiego. Grupa młodzieży krakowskiej a wśród niej Józek, postanawia wstąpić do Legionów. Mimo oporów rodziców szesnastoletni „Czarny” wraz z grupą rekrutów, w której też byli inni starsi chłopcy z plutonu Czarnych Wilków, zostaje wysłany do Zambrowa na przeszkolenie. Rozpoczyna służbę w 1 pułku Legionów dowodzonym przez płk. Edwarda Rydza-Śmigłego, gdzie dostaje przydział do 6 kompanii (por. Młodziankowski) w batalionie kpt. Lisa-Kuli. Jednak intensywność ćwiczeń wojskowych i ciężkie warunki spowodowały przeforsowanie młodego organizmu i badania lekarskie wykazały konieczność zwolnienia go ze służby.

Grzesiak po powrocie do Krakowa koncentruje się na organizowaniu Pomocniczych Służb Wojskowych, jego zastęp rozrasta się do plutonu, a on sam w 1917 r. zostaje mianowany na funkcję plutonowego. W krótkim okresie pluton jest już tak silny, że może wydzielić kilku starszych skautów do organizowania nowej drużyny (7 KDS). Młodzi chłopcy angażują się w wydarzenia polityczne tamtego okresu, nie przeszkadza to jednak pracy skautowej.

W dniu 17 lutego 1918 roku miejscowy komendant harcerstwa krakowskiego - Jerzy Grodyński przemianowuje pluton „Czarnych Wilków” na 13 Krakowską Drużynę Skautową (na prośbę harcerzy; według kolejności powinna mieć numer 8 i żółty kolor), wyznaczając jako jej drużynowego - Józefa Grzesiaka. Jednym z nowych zarządzeń nowego drużynowego było wprowadzenie czarnych chust i odpowiedniego przymiotnika w nazwie „Czarna Trzy-

nastka”. Pod koniec października starsi skauci z Trzynastki biorą czynny udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich, zdobywając 24 karabiny. Umieścili je na honorowym miejscu w harcówce, która mieściła się w izbie mieszkania Grzesiaków na ulicy Szujskiego 3 i była zwana „Marnym widokiem”.

30 października uczestniczą przy zajmowaniu odwachu austriackiego garnizonu i oflagowaniu go polskimi flagami - Kraków jest wolny. Wiosną 1919 r. pluton złożony ze starszych druhów tworzy z inicjatywy Grzesiaka Harcerski Oddział Lotny Straży Obywatelskiej.

„Czarna Trzynastka” staje się jedną z najprężniejszych w środowisku krakowskim. Dwa wydarzenia określają aktywność drużyny: pierwszy to chwalebny udział w wystawie osiągnięć skautowych w Krakowie - Trzynastka prezentuje zbudowaną przez siebie sześciometrową łódź oraz kilkanaście prac z zakresu pionierki obozowej, drugi to udział w pomiarach melioracyjnych na Kujawach, praca bardzo odpowiedzialna. Trzynastkę widać wszędzie, harcerze zamiast kapeluszy skautowych noszą rogatywki z czarnym otokiem. Liczni członkowie „Czarnej Trzynastki”, jak i sam „Czarny” bardzo zaangażowani byli we wszystkie wydarzenia odradzającej się Polski, począwszy od roku 1914, poprzez odzyskanie niepodległości w roku 1918, do okresu wojny bolszewickiej z roku 1920. Drużyna trwała i umacniała się kadrowo.

Wydarzenia roku dwudziestego zmieniły w pewnym sensie bieg historii harcerskiej „Czarnego”.

Józef Grzesiak tworzy Oddział Szturmowy Czarnej Trzynastki w sile 21 druhów, którego dewizą było: „*Zwyciężyć, nie zginąć*”. Władze harcerskie powierzają „Czarnemu” zorganizowanie Oddziału Ochotniczego z harcerzy krakowskich. Krakowski Oddział zostaje skierowany do Wileńskiego Batalionu Harcerskiego dowodzonego przez braci Romualda i Tadeusza Kawalców, do którego dołączają w Łochowie ok. 70 km na północny wschód od Warszawy. Organizacja batalionu przebiegała w czasie odwrotu wojsk polskich, Grzesiak wykazał się w utrzymaniu zwartości oddziału i dobrego morale. 14 sierpnia batalion zostaje włączony w skład 201 Pułku Ochotniczego, pod koniec sierpnia bierze udział w zdobywaniu Grodna. Józef Grzesiak zostaje ranny; za umiejętne dowodzenie w szturmie na pozycje wroga zostaje odznaczony Krzyżem Walecznych. Wraca na front, nowej wojny polsko-litewskiej. Po rozejmie uczestniczy w walkach na Wileńszczyźnie „zbuntowanej” Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Lucjana Żeligowskiego, zostaje odznaczony po raz drugi Krzyżem Walecznych.

Starsi harcerze z Krakowskiej „Czarnej Trzynastki”, którzy latem 1920 r. wyruszyli pod wodzą „Czarnego” na wojnę i weszli w skład Wileńskiego Ochotniczego Baonu Harcerskiego, swój wojenny szlak zakończyli w Wilnie i powrócili do Krakowa. Grzesiak natomiast postanowił pozostać w

Wilnie, założyć rodzinę i dalej realizować się w ruchu harcerskim. 30 czerwca 1921 r. żeni się z Marią Bobrowicz - sanitariuszką z tego samego oddziału ochotniczego. W latach 1921-1922 uczęszcza na wojskowe kursy maturalne i zdaje maturę. Pełni służbę w Związku Bezpieczeństwa Kraju. Pomimo założenia rodziny i pracy nadal udzielał się w ZHP. Zaopiekował się 3 Wileńską Drużyną Harcerzy, którą wkrótce przemianował na Czarną Trzynastkę Wileńską Drużynę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego. Drużyna szybko rozrastała się, a Grzesiak zdobywał uznanie wśród nowych harcerskich przełożonych. Harcerze dużo wędrowali, organizowali obozy stałe i wędrownie, również specjalistyczne. W 1927 roku „Czarny” został komendantem Chorągwi Wileńskiej, ale nadal prowadził drużynę. Na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Anglii w 1929 kierował obozem, w skład którego wchodziły delegacje harcerzy chorągwi krakowskiej, poznańskiej, pomorskiej i gdańskich harcerzy. „Czarny” i jego harcerze byli na wielu międzynarodowych zlotach skautowych, m.in. w Pradze, na Węgrzech, w Holandii. W Wileńskiej Czarnej Trzynastce powstała **Gromada Włóczągów**, do której należeli najstarsi z harcerzy. Byli protoplastami ruchu starszoharcerskiego. W połowie lat trzydziestych wileński dziennik „Słowo” wydawał dodatek harcerski redagowany przez Trzynastaków.

Po wybuchu II wojny światowej na polecenie władz wojskowych Józef Grzesiak „Czarny” organizował i szkolił Wileński Harcerski Batalion Ochotniczy, który został rozwiązany 17 września na skutek wkroczenia na teren Polski wojsk sowieckich. Czarna Trzynastka przeszła do konspiracji, tworząc Związek Bojowników Niepodległości. Po zajęciu Wilna przez Litwinów Grzesiak był pierwszym, któremu udało się uzyskać w dokumentach wpis potwierdzający jego polską narodowość. W czasie okupacji niemieckiej wraz z wileńskimi Szarymi Szeregami Czarna Trzynastka weszła w skład AK. Grzesiak został komendantem garnizonu AK na Antokolu, jednej z dzielnic Wilna, a jednocześnie komendantem miejscowej chorągwi Szarych Szeregów. Używał pseudonimu „Kmita”. Podczas walk o wyzwolenie Wilna Antokol był jedyną dzielnicą miasta, która została wyzwolona przez żołnierzy AK. Po akcji „Ostra Brama” i wyzwoleniu Wilna przez Armię Czerwoną wspólnie z Armią Krajową, Grzesiakowi udało się uniknąć aresztowania i wywiezienia do obozu w Kałudze, gdzie znalazły się tysiące żołnierzy Armii Krajowej z Wileńszczyzny. Jest aktywny w walce zbrojnej i tak samo pełen zapału jak przed laty.

Nadszedł okres „wyzwolenia” przez Armię Czerwoną, Grzesiak jest poszukiwany przez NKWD jako członek i dowódca oddziału Armii Krajowej. W marcu 1945 roku zostaje aresztowany przez NKWD i poddany brutalnym przesłuchaniom. W pierwszej połowie kwietnia, po trzech tygodniach więzienia w Wilnie, zostaje przewieziony do Moskwy. Po powrocie do Wilna, w tym samym miesiącu, zostaje skaza-

ny przez sąd wojskowy na 10 lat obozów pracy i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich (z art. 58 p. 1 i 11 kodeksu karnego ZSRR) - za zdradę państwa radzieckiego, co dziwne, nie będąc nigdy obywatelem tego kraju. Dnia 25 października 1945 r. zbiorowym transportem został wywieziony do Workuty. Nie wiedział, że tam znajduje się już jego druga żona Klementyna, którą poślubił po śmierci Marii. Szczęśliwie udało mu się przeżyć w łagrach sowieckich. 11 grudnia 1955 roku „Czarny” wrócił do Polski po prawie dziesięciu latach pobytu w obozach pracy przymusowej w Workucie. Wracał schorowany, zmierzniały, lecz nie złamany, pełen wiary i nadziei na lepszą przyszłość. Żona Klementyna mieszkała w Oliwie, wówczas pod Gdańskiem. Na Wybrzeżu osiedliło się sporo Wilnian, również kilku Trzynastaków. „Czarny” zamieszkał z żoną i rozpoczął pracę w „Desie”. Bardziej skomplikowany był powrót ojca do syna. Jego syn z pierwszego małżeństwa, Ziutek był aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w roku 1948 za działalność konspiracyjną i jako więzień skierowany do pracy w kopalni węgla do Knuruwa na Śląsku. Wrócił do Gdańska 6 maja 1956 r.

„Czarny” osiedliwszy się w nowym miejscu żywo interesował się harcerstwem, jednak wiadomo było, iż wszystko było podporządkowane ówczesnej ideologii, również istniejąca Organizacja Harcerska ZMP była uzależniona i zdominowana przez ówczesne władze partyjne. Wydarzenia 1956 roku, tzw. odwilż, stworzyły warunki do odrodzenia harcerstwa. W grudniu 1956 r., w wyniku kompromisu zawartego na tzw. „Zjeździe Łódzkim”, Aleksander Kamiński zostaje Przewodniczącym Naczelnej Rady Harcerskiej ZHP, a „Czarny” jej członkiem. Ponadto jako członek Głównej Kwatery ZHP Józef Grzesiak z wielką energią pracuje przy odbudowie harcerstwa, wizytuje wiele obozów.

Uczestniczy w obchodach jubileuszu 40-lecia powstania Czarnej Trzynastki Krakowskiej. W dniu 15 czerwca 1958 r. wręcza phm. Stanisławowi Turczy sztandar szczepu. Działa w tym samym stylu co przed wojną, co też nie podoba się niektórym działaczom partyjnym.

Jednak sytuacja euforii nie trwała długo, kończył się „polski październik”, kierownictwo PZPR przestawiło ster. W 1958 r. nastąpiła wyraźna zmiana stanowiska „decydentów” ZHP, wśród których znaczącą rolę odgrywał Jacek Kuroń. Józef Grzesiak odosobniony w Radzie Naczelnej wycofał się z jej prac. Również później odwołany został z funkcji komendanta Chorągwi Gdańskiej ZHP. 25 listopada 1960 nie widząc możliwości dalszej pracy w strukturach ZHP, zwrócił się o zwolnienie z organizacji. Harcerstwem interesował się nadal. Czytywał czasopisma i wydawnictwa harcerskie, zgłaszał swoje uwagi. A nade wszystko utrzymywał kontakty z „Trzynastakami”, których los rzucił po całym świecie. Czynne życie „Czarnego” skończyło się w 1972 roku, kiedy poważnie zachorował na niewydolność

układu krążenia. Długoletnie leczenie nie przywróciło zdrowia. Coraz krótsze były spacery, wyjścia z domu. Prawie codziennie odwiedzała chorego harcerka dr hm. Maria Hrabowska. Troskliwą pielęgniarką była żona. Odszedł na Wieczną Wartę 18 września 1975 roku. Na pogrzeb przyjechali „Trzynastacy” z całej Polski, nad grobem „Czarnego” po-

chylił się sztandar Czarnej Trzynastki Krakowskiej (obecny pomimo zakazu wydanego przez Komendę Chorągwi Krakowskiej ZHP).

Co roku 18 września na gdańskim cmentarzu „Srebrzysko” przy grobie hm. Józefa Grzesiaka spotykają się „Trzynastacy”. Przychodzą, aby uczcić pamięć swojego druha, wodza, przyjaciela.

**Opracował: Krzysztof Weiss**

\*\*\*

**Nadtytuł:** Od poszukiwania „diamentów” do prawa własności „kupy piachu”....

- c.d. zapowiedzianego artykułu z „Wiadomości KSN” nr 7-8(160-161).

### **Tytuł: Wyprawa w lata sześćdziesiąte...(1)**

Kiedy po latach czytamy ponownie szeroko pojęte teksty okologeologiczne łatwo odnajdujemy w nich marzenie o gospodarczej potędze („o dziesiątym miejscu na świecie” – Andrzej Budzyk). Oto jak w przedmowie do pierwszego komentarza do prawa geologicznego pisał Prezes Centralnego Urzędu Geologii Mieczysław Mrozowski:

„[...] coraz bardziej przyspieszony rozwój geologii we wszystkich dziedzinach – naukowej, techniczno- wykonawczej i organizacyjnej – ma swoje źródło i uzasadnienie w gwałtownie narastającym znaczeniu bazy surowców mineralnych i zasobów wodnych dla rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej. Również rozwój budownictwa, zwłaszcza wielkich obiektów przemysłowych, energetycznych, spowodował rozwój badań geologiczno- inżynierskich. Zarówno badania poszukiwawcze i rozpoznawanie złóż kopalin i wód, jak i geologiczno inżynierskie, uwarunkowane są uprzednią geologiczną działalnością naukowo-badawczą. Zasób wiedzy geologicznej o Ziemi i jej bogactwach pozwala realnie planować inwestycje i produkcję opartą na krajowej bazie surowców mineralnych.

Jest zrozumiałe, że tak istotna dla gospodarki narodowej działalność rozwijana przy tym na terenie całego państwa i z zastosowaniem, zupełnie specyficznych metod i środków badawczych, musiała znaleźć odpowiedni wyraz prawny, co doprowadziło do ustawowego usamodzielnienia działalności geologicznej w postaci prawa geologicznego, uchwalonego przez Sejm PRL w dniu 16 listopada 1960 roku.”

Pragnąc lepiej przybliżyć czytelnikowi ówczesne poglądy osób ze środowiska prawniczego zdecydowaliśmy się na encyklopedyczny tekst Emanuela Iserzona. Autora tego cechuje dobre pióro. Pisze przystępnie oraz unika natrętnej propagandy – indoktrynacji:

„[...] **Prawo geologiczne** zawiera ustawa z 16. XI. 1960 r. o prawie geologicznym (Dz. U. nr 52, poz. 303).

Ustawa ta uchyliła dekret z 8. X. 1951 r. o państwowej służbie geologicznej (Dz. U. nr 52., poz. 369). Ustawa określa zasady prowadzenia prac geologicznych dla poznania budowy geologicznej kraju albo w związku z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż kopalin oraz wód podziemnych lub w związku z ustalaniem przydatności gruntów dla potrzeb budownictwa i zagospodarowania przestrzennego.

Prace geologiczne obejmują planowanie i prowadzenie badań geologicznych połączonych z robotami w terenie, w szczególności z wykonywaniem robót górniczych i wierceń. Do prac geologicznych zalicza się również prowadzenie obserwacji i pomiarów związanych z tymi robotami a także sporządzanie dokumentacji geologicznych i bilansu zasobów złóż kopalin oraz określanie zasobów wód podziemnych. Jeśli prace geologiczne obejmują roboty górnicze i wiercenia, stosuje się do tych robót i wierceń odpowiednie przepisy **prawa górniczego**.

Prace geologiczne prowadzą powołane w tym celu **przedsiębiorstwa i instytucje państwowe. Jednostki gospodarki niepaństwowej** mogą prowadzić prace geologiczne na podstawie **zezwoleń**, którego udziela organ do spraw geologii prezydium wojewódzkiej rady narodowej, właściwy ze względu na siedzibę **jednostki gospodarki niepaństwowej**. Wydawanie tych zezwoleń odbywa się na zasadzie ogólnych przepisów o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez **jednostki gospodarki nie uspołecznionej**.

**Przedsiębiorstwo geologiczne** ma prawo wstępu na nieruchomości w celu przeprowadzenia badań i robót w sposób umożliwiający **posiadaczowi** nieprzerwane korzystanie z nieruchomości zgodnie z jej gospodarczym przeznaczeniem. Nieruchomość pozostająca w posiadaniu **jednostki gospodarki nie uspołecznionej**, jeżeli jest niezbędna do wykonywania robót związanych z badaniami geologicznymi przez **państwowe przedsiębiorstwo geologiczne**, może być zajęta na czas oznaczony do wykonania przez to przedsiębiorstwo robót nie powodujących trwałego przekształcenia nieruchomości (czasowe zajęcie nieruchomości). Zajęcie to nie powinno trwać dłużej niż 3 lata, ale wyjątkowo może być przedłużone o 2 lata. Czasowe zajęcie nieruchomości w trybie ustawy o prawie geologicznym może więc trwać dłużej aniżeli czasowe zajęcie nieruchomości dokonane na podstawie ustawy z dnia 12.III.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

W ciągu całego okresu czasowego zajęcia nieruchomości przedsiębiorstwo geologiczne jest obowiązane wypłacać właścicielowi (posiadaczowi) nieruchomości coroczne wynagrodzenie za pozbawienie go możliwości jej użytko-

wania, w wysokości przeciętnego czystego dochodu, jaki nieruchomości przynosiła w ciągu ostatnich 5 lat przed zajęciem. Obowiązane jest również do odszkodowania za spowodowaną robotami szkodę w cudzej nieruchomości, bez względu na to, czy szkodę można było przewidzieć oraz czy ktokolwiek ponosi za nią winę. Odpowiedzialność materialna przedsiębiorstwa geologicznego wobec właściciela (posiadacza) nieruchomości za szkodę, związaną z prowadzeniem prac geologicznych, jest zatem szersza aniżeli to przewidują przepisy prawa cywilnego. **Organy administracji państwowej, instytucje państwowe i przedsiębiorstwa państwowe** same bezpośrednio naprawiają szkody powstałe w nieruchomości w związku z pracami geologicznymi, na koszt przedsiębiorstwa geologicznego...”

Cechą charakterystyczną porządku prawnego Polski lat sześćdziesiątych było to, że jak wspominaliśmy wcześniej prawo geologiczne i prawo górnicze było regulowane odrębnymi ustawami. Przez analogię również w przypadku prawa górniczego odwołujemy się do słów Emanuela Iserzona:

„[...] **Prawo górnicze.** Z dniem 26. XI. 1960 r. weszła w życie ustawa z 16.XI.1960 r. o zmianie prawa górniczego (Dz. U. nr 52, poz. 302), która wprowadziła w prawie górniczym szereg zmian, a m. in. następujące:

**Zezwoleń** na wydobywanie kopaliny i ich poszukiwanie w zakresie związanym z ruchem zakładu górniczego, udziela **spółdzielniom i jednostkom gospodarki nie uspołecznionej** właściwy organ prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Wydawanie tego rodzaju zezwoleń **jednostkom gospodarki nie uspołecznionej** następuje na zasadach I w trybie przepisów o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu przez te jednostki (Dz. U. z 1958 r. nr 45, poz. 224 i nr 49, poz. 242). Zezwolenie może być wydane jedynie w celu zaspokojenia społecznie uzasadnionych potrzeb gospodarczych.

**Przedsiębiorstwo górnicze** ma prawo zająć na czas oznaczony cudzą nieruchomość, jeżeli jest mu niezbędnie potrzebna do wykonywania jego zadań planowych wskazanych w ustawie. Czasowe zajęcie nieruchomości następuje na zasadzie zezwolenia udzielanego przez okręgowy urząd górniczy. Jednak przed zgłoszeniem wniosku o udzielenie takiego zezwolenia, **przedsiębiorstwo górnicze** jest zobowiązane zaproponować właścicielowi (posiadaczowi) nieruchomości zawarcie umowy co do umożliwienia przedsiębiorstwu wykorzystania nieruchomości do wykonania jego zadań planowych. Zezwolenie na czasowe zajęcie nieruchomości nie może obejmować okresu dłuższego niż 3 lata, ale w uzasadnionych przypadkach okres zajęcia może być przedłużony jeszcze na lat 2, a więc może trwać dłużej aniżeli czasowe zajęcie nieruchomości, którego maksymalny czas trwania wynosi 2 lata. Przez cały okres zajęcia przedsiębiorstwo górnicze jest obowiązane wypłacać właścicielowi (posiadaczowi) nieruchomości za pozbawienie go użytkowania coroczne wynagrodzenie, w wysokości przeciętnego osiąganego niej czystego dochodu. W razie zagrożenia bezpieczeństwa zakładu górniczego, okręgowy urząd górniczy może zezwolić na natychmiastowe zajęcie przez przedsiębiorstwo górnicze nieruchomości potrzebnej do usunięcia stanu zagrożenia i jego skutków (tymczasowe zajęcie nieruchomości). W tym przypadku przedsiębiorstwo górnicze obowiązane jest w ciągu 1 miesiąca od dnia tymczasowego zajęcia wydać nieruchomość uprawnionemu i wypłacić mu stosowne wynagrodzenie...”

Przywołane teksty ilustrują wysiłki ówczesnej władzy do pogodzenia polityki i planowania gospodarczego z praktyką, w szczególności z konfliktem interesów bądź wartości gospodarczych graczy (interesariuszy).

To skrótowe (z konieczności – Andrzej Budzyk) przypomnienie nieodległej przeszłości jest niezbędne do zrozumienia **co?** i **dlaczego?** doprowadziło do scalenia polskiego ustawodawstwa w jedną ustawę o prawie geologicznym i górniczym.

**Andrzej Budzyk**  
**Piotr Cybulski**

\*\*\*\*\*

## Ś. P. Zygmunt Trzaska Durski



Pierwszego października byliśmy razem na inauguracji roku akademickiego w Politechnice Warszawskiej. Potem zamieniliśmy parę zdań o sytuacji w naszej uczelni.

Powiedzieliśmy sobie, że szerzej porozmawiamy, jak będzie trochę więcej czasu. W ubiegłym tygodniu pytałem Sekretarza Komisji Zakładowej Elżbiety Orkan-Łęckiej, czy Zygmunt się pojawia i jak się czuje. Nie przeczuwałem, że naszą rozmowę musimy odłożyć w nieznaną przyszłość.

Był naukowcem i nauczycielem akademickim, adiunktem Politechniki Warszawskiej. Specjalizował się w krystalografii. Jest współautorem książki „Podstawy krystalografii”. Wychował wiele pokoleń studentów. Zygmunta zmogła długa choroba. Dzielnie sobie z nią radził. Cały czas z oddaniem służył ideom „Solidarności”. W „Solidarności” był od początku. Należał do tego grona osób, o których mówię, że to „Solidarność” przyszła do nich. Przytoczę za Organizacją Zakładową Politechniki Warszawskiej przypomniane słowa dr Zygmunta Trzaska Durskiego wypowiedziane podczas uroczystości obchodów 25-lecia powstania „Solidarności” w PW:

**„...Jestem dumny z tego, że dane mi było walczyć o Polskę w szeregach „Solidarności”. Dziś jestem także dumny z tego, że w szeregach „Solidarności” nadal walczę o prawo Polaków do godnego życia... „Solidarność” zmieniła moje życie. Nie powiem, żeby mi je ułatwiła. Na pewno nałożyła na mnie wiele pracy i trudnych obowiązków. Jednak „Solidarność” zawsze będzie moją wielką miłością...”**

Dr Zygmunt Trzaska Durski nie miał wątpliwości, co jest propagandą, co jest fałszem, co jest polską racją stanu. W latach osiemdziesiątych pełnił ważną rolę w tajnej strukturze „Solidarności” Politechniki Warszawskiej. Przez wiele lat przewodził „Solidarności” Politechniki Warszawskiej. Był wybitnym Przewodniczącym Komisji Zakładowej. Właśnie zbliża się do końca kolejna kadencja Jego przewodniczenia. Pod jego kierunkiem „Solidarność” PW rozwinęła szeroką działalność. Z wielką odpowiedzialnością traktował zadania związkowe, występowanie w sprawach pracowniczych. Zawsze dążył do osiągnięcia rozwiązań korzystnych i rzetelnych dla wszystkich pracowników. W podejmowanych działaniach nie ograniczał się do PW. Znane są Jego wystąpienia i apele kierowane do wszystkich uczelni, chociażby ubiegłoroczny apel w sprawie sytuacji szkolnictwa wyższego i konieczności reakcji całego środowiska akademickiego. Wielką Jego zasługą jest przypominanie nam historii polskich dążeń niepodległościowych. Oto na przykład w ubiegłym roku Organizacja Zakładowa „Solidarności” PW z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości wydaje opracowanie książkowe pt. „Żeby Polska była Polską”.

Nie starał się wysuwać na pierwszy plan, lecz oddziaływał na warszawskie środowisko „Solidarności”, a szczególnie szkół wyższych. Przez wiele lat, gdy starczało mu sił, organizował spotkania przewodniczących komisji zakładowych warszawskich uczelni. Wspierał wiele działań Krajowej Sekcji Nauki, poczynając od tych związanych z finansowaniem szkół wyższych aż po projekty zmian prawa o szkolnictwie wyższym.

Wymienienie działań i osiągnięć dr Zygmunta Trzaska Durskiego nie wystarczą do oddania Jego roli i znaczenia. Zyskiwał powszechny szacunek dzięki swej prawości, rzetelności, odwadze w prezentowaniu poglądów i nie uleganiu koniunkturalnym trendom. Był wybitną osobowością.

Żegnaj przyjacielu.

**Janusz Sobieszczański**



**Z wielkim smutkiem żegnamy Naszego Przyjaciela  
Ś†P  
Zygmunta Trzaskę Durskiego**

Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Warszawskiej, doktora, specjalistę od krystalografii, adiunkta Politechniki Warszawskiej, wychowawcę wielu pokoleń studentów. Zygmunt Trzaska Durski od początku i bez przerw był zaangażowany w działalność NSZZ „Solidarność”. W latach osiemdziesiątych działał w tajnej uczelnianej strukturze „Solidarności”. Przez wiele lat z wielkim oddaniem i rzetelnością prowadził „Solidarność” Politechniki Warszawskiej. Był odpowiedzialnym rzecznikiem praw pracowniczych. Miał wielkie zasługi w przypominaniu historii Polski i dokonań niepodległościowych. Szeroko oddziaływał na warszawskie środowisko „Solidarności”, a szczególnie szkół wyższych. Nie ulegał poprawności politycznej. Wyróżniał się odwagą w prezentowaniu poglądów. Miał prawdziwy autorytet. Był naszym przyjacielem. Wielokrotnie wspierał działania Krajowej Sekcji Nauki. Pozostanie dla nas wzorem człowieka. Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Przewodniczący, Członkowie Rady oraz Koleżanki z Biura  
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

***Wiadomości KSN*** Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

***Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszcański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,***

***Redaktor naczelny: Anna Gołębowska,***

***opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.***

***Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA***

***Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ „Solidarność”***

***92 1020 1068 0000 1102 0000 2733***

***tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438***

***e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl) ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>***